Dziewczęta z gminy Sosnowica zrobiły furorę

strona 22

Marsz dla życia przeszedł ulicami Parczewa

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

14 - 20 stycznia 2025 r. ■ nr 02 (880) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Bezwzględne więzienie dla domowego oprawcy

I zakaz wstępu do domu

STRONA 23

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Parczewa

STRONA 5

Siemienianki najlepsze. Chlebek królową

Zwycięstwem reprezentacji SP w Siemieniu zakończył się finał powiatu w piłce ręcznej dziewcząt w kategorii Igrzysk Dzieci.

STRONA 20

45 akcji druhów z OSP Jasionka. Dziękujemy

STRONA 2

Parczew z budżetem na 2025 rok. W planie przebudowa budynku na przedszkole i żłobek

Lista inwestycji

STRONA 3

Podedwórze z budżetem na 2025 rok. Chcą poprawić jakość dróg

STRONA 22

Ta sieć szuka setek pracowników do sklepów. W Parczewie „specjalisty do spraw ekspansji”

STRONA R3

Co robić w Parczewie ze starymi ubraniami? Burmistrz tłumaczy

STRONA 3

R E K L A M A

N 1370
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl b9c5053c8e

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Marsz dla życia przeszedł ulicami Parczewa

Podczas Mszy św. w Parafii pw. św. Jana Chrzciciela mieszkańcy Parczewa modlili się o świętość i szacunek dla życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci.

Po Mszy św. z Bazyliki do krzyża jubileuszowego przy Urzędzie Miasta ulicami Parczewa przeszedł marsz dla życia.

- Wydarzenie było okazją, by zamanifestować przywiązanie do wartości rodzinnych i szacunek do ludzkiego życia. Na zakończenie przy krzyżu jubileuszowym odmówione zostało nabożeństwo ekspiacyjne za grzechy przeciwko życiu - informuje Domowy Kościół w Parczewie.

GR

Fot.Domowy Kościół Parczew

Marsz przeszedł ulicami miasta

45 akcji druhów z OSP Jasionka

Druhowie z Jasionki podsumowują 2024 r. W minionym roku wyjeżdżali do akcji 45 razy.

20 razy druhowie wyruszali do pożarów, 11 razy do zabezpieczeń rejonu chronionego KP PSP Parczew, 6 razy do wypadków i kolizji drogowych, a 8 razy do „innych miejscowych zagrożeń". Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w 2024 za każdym razem jednostka stawiała się na alarm, zachowując „czyste konto" w skuteczności wyjazdowej.

- Jednym z najbardziej pracowitych dni był dla nas 9 września, kiedy nasza jednostka alarmowana była trzykrotnie, wszystkie zdarzenia dotyczyły likwidacji pożarów. W ubiegłym roku dwóch druhów wyszkoliło się w zakresie podstawowym, czterech kierowców konserwatorów oraz dwóch dowódców. Udało się pozyskać/zakupić sprzęt: pilarkę spalinową, motopompę szlamową, motopompę pływającą wraz z wężami oraz rozdzielaczem, hełmy strażackie (pięć szt.), radiotelefony (dwie szt.) czy torbę. Do tego został przeprowadzony remont naszego zaplecza socjalnego oraz garażowego - wyliczają ochotnicy.

W ubiegłym roku powstała Kobieca Drużyna Pożarnicza OSP. Dziewczyny przebojem zaistniały w przestrzeni OSP zajmując 2. miejsce w zmaganiach gminnych drużyn KDP oraz 2. miejsce na etapie powiatowym

- Nasza ekipa MDP „wzbogaciła się" o chłopięcy team, tym samym mamy dziewczęcą oraz chłopięcą drużynę. Nasze pociechy miały szanse wykazać się swoimi umiejętnościami: 10 marca podczas halowego turnieju MDP, 30 maja na powiatowych zawodach drużyn MDP oraz 30 czerwca na turnieju piłki nożnej o puchar wójta gm. Jabłoń. W przypadku zawodów halowych, jak i turnieju możemy pochwalić się tym, że byliśmy ich współorganizatorami - tłumaczą druhowie.

Poczet sztandarowy reprezentował OSP również podczas świąt państwowych oraz kościelnych.

Jakie są plany na 2025 rok? - Czas, a przede wszystkim finanse pokażą, co i ile będziemy mogli zrobić w nadchodzącym roku. W tym miejscu wypada jeszcze raz podziękować wszystkim instytucjom, organizacjom, przedsiębiorcom, jak i prywatnym osobom za wsparcie naszej jednostki - przyznają ochotnicy.

GR

Pozostałe wydarzenia OSP Jasionka w 2024 r.

- 7.01 - Mikołaj w OSP
- 4.03 - zabezpieczenie biegu „Wilczym tropem"
- 17.03 - szkolenie PSP
- 31.03 - śmigus-dyngus
- 1.06 - Dzień Dziecka
- 11.08 - festyn w Wierzchowinach
- 31.08 - pożegnanie lata
- 20.09 - transport darów dla powodzian
- 18.10 - ćwiczenia zgrywające jednostki KSRG
- 1.12 - Mikołaj w OSP

Zima zawitała do Parczewa

Fot.Gmina Parczew

Zima zawitała do Parczewa w pierwszym tygodniu stycznia. Tak wyglądał w Święto Trzech Króli żłóbek na Placu Wolności.

Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ 14 WT.
kino w Parczewie, godz. 20, Thriller polityczny „Putin"

STYCZEŃ 17 PT.
kino w Parczewie, godz. 20, Thriller erotyczny „Babygirl"

STYCZEŃ 23 CZW.
Parczewski Dom Kultury, godz. 16, Warsztaty szachowe

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl b9c5053c8e

Parczew z budżetem na 2025 rok.

W planie przebudowa budynku na przedszkole i żłobek

Przebudowa budynku Zakładu Doskonalenia Zawodowego na publiczne przedszkole wraz z oddziałem żłobkowym w Parczewie przy ul. Harcerskiej, to najważniejsza inwestycja, jaką w 2025 roku planuje gmina Parczew.

Dochody gminy Parczew w 2025 r. mają wynieść ok. 97,8 mln zł, z czego ponad 81,5 mln zł to dochody bieżące, a ok. 16,2 mln zł – dochody majątkowe. Ok. 12,5 mln zł mają wynieść wpływy z podatków.

8,7 mln zł
ma trafić na wynagrodzenia i pochodne osób związanych z Urzędem Miejskim

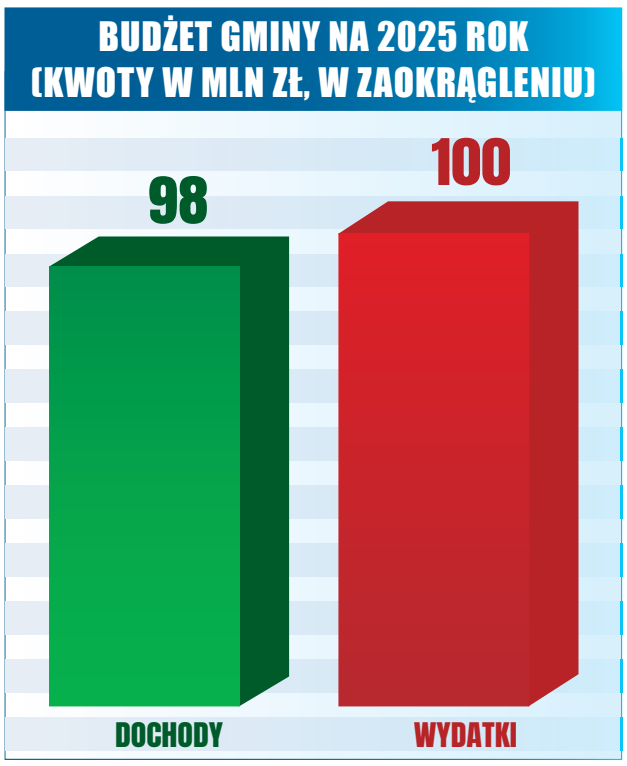

Dotacje celowe oraz środki na realizację zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych gminie mają wynieść ok. 7,8 mln zł; dochody z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi – ok. 4,1 mln zł; dochody z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych – ok. 450 tys. zł.

Wydatki w 2025 r. mają wynieść ok. 100,5 mln zł, z czego 77,2 mln zł to wydatki bieżące (np. na wynagrodzenia), a 23,3 mln zł – wydatki majątkowe (głównie na inwestycje).

Jakie inwestycje planuje w 2025 roku gmina Parczew? Ok. 11 mln zł ma pochłonąć przebudowa budynku Zakładu Doskonalenia Zawodowego na publiczne przedszkole wraz z oddziałem żłobkowym w Parczewie przy ul. Harcerskiej. 8 mln zł to środki z Rządowego Funduszu Polski Ład, a 3 mln zł – fundusze własne.

***Grzegorz Duda**, przewodniczący Rady Miejskiej: kwotę planowanego deficytu budżetu gminy określa się w wysokości 2 mln 689 tys. zł*

Do budżetu została też wpisana kwota 2,4 mln zł na rozbudowę i przebudowę sceny na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie (2 mln zł to fundusze z Polskiego Ładu).

Nie tylko duże inwestycje

100 tysięcy złotych ma pochłonąć budowa chodnika w ciągu drogi gminnej w Laskach. Tyle samo ma pochłonąć sporządzenie dokumentacji technicznej ws. „kompleksowego zagospodarowania terenu wokół Zalewu Miejskiego w Parczewie".

Wydatki inwestycyjne to nie wszystko. 8,7 mln zł ma trafić na wynagrodzenia i pochodne osób związanych z Urzędem Miejskim w tym: wynagrodzenia pracowników, kapelmistrza i członków Młodzieżowej Orkiestry Dętej działającej przy Urzędzie Miejskim w Parczewie czy wynagrodzenia związane z funkcjonowaniem Wiejskiego Centrum Kultury w Przewłoce.

W tej kategorii są też wynagrodzenia pracowników realizujących zadanie Czyste Powietrze, nagrody jubileuszowe oraz wszystkie składki od nich naliczane.

Około 350 tys. zł ma trafić na Fundusz Sołecki, czyli drobne inwestycje w wioskach; 170 tys. zł to kwota rezerwy kryzysowej, a 135 tys. zł - kwota rezerwy ogólnej.

Grzegorz Rekiel

Mieszkańcy prosili o nakładkę asfaltową

O wykonanie nakładki asfaltowej na drodze powiatowej nr 1608 Parczew - Stępków - Sowin w części znajdującej się na terenie gminy Parczew apelowali mieszkańcy.

Jesienią do Urzędu Miejskiego w Parczewie wpłynął wniosek wniesiony przez mieszkańców gminy Dębowa Kłoda w sprawie zabezpieczenia w 2025 r. w budżecie gminy Parczew pieniędzy na sfinansowanie nakładki asfaltowej na drodze powiatowej nr 1608 Parczew - Stępków - Sowin w części znajdującej się na terenie gminy Parczew.

„W uzasadnieniu wskazano, że droga powiatowa znajduje się w fatalnym stanie i wymaga natychmiastowej interwencji. Doraźne remonty nie spełniają swojego zadania, a korzystanie z niej w okresie wiosennym oraz zimowym jest bardzo uciążliwe. Mieszkańcy tzw. Kolonii Borki są społecznie wykluczeni. Ponadto droga jest uczęszczana nie tylko przez właścicieli posesji, ale również przez cyklistów, którzy nie zawsze mogą z niej skorzystać" - czytamy.

Mieszkańcy ocenili, że wykonanie nakładki znacznie poprawi bezpieczeństwo mieszkańców i uczestników ruchu.

Rada Miejska w Parczewie przekazała wniosek samorządowi powiatowemu. „Wykonie bieżącego utrzymania, remontów i inwestycji na drogach powiatowych nie leży w kompetencji gminy Parczew. Wniosek powinien być skierowany do powiatu, który jest organem właściwym do jego rozpatrzenia" - czytamy w uzasadnieniu.

Grzegorz Rekiel

Jak gmina Parczew segreguje tekstylia? Burmistrz tłumaczy

- Obowiązek jest realizowany poprzez udostępnienie mieszkańcom pojemników na odzież i obuwie na terenie PSZOK - mówi burmistrz Paweł Kędracki nt. niedawnych zmian związanych z segregowaniem tekstyliów.

Fot.Dariusz Jędryczka

***Burmistrz Paweł Kędracki:** Stosowny obowiązek jest realizowany poprzez udostępnienie mieszkańcom pojemników na odzież i obuwie na terenie PSZOK. Warto podkreślić, że taka możliwość była już oferowana wcześniej, zanim pojawiły się stosowne zmiany w prawie*

Zgodnie z przepisami przyjętymi w Polsce w 2019 roku, od 1 stycznia 2025 r. gminy mają obowiązek selektywnego zbierania odpadków tekstylnych. To oznacza, że w PSZOK-ach, a więc Punktach Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, będzie można oddać zużyte materiały tekstylne, odzież i obuwie. W każdej gminie powinien być przynajmniej jeden taki punkt.

Oprócz selektywnego zbierania odpadów tekstylnych w PSZOK, gminy mogą dodatkowo zapewnić: kontenery na tekstylia, które będą rozmieszczone w miejscach publicznych (np. przy osiedlach, szkołach czy sklepach), umożliwiając łatwy dostęp mieszkańcom czy zorganizować akcyjne zbieranie w workach „door-to-door", polegające na wyznaczeniu dni, w których mieszkańcy mogą wystawić worki przed domami/w określonych miejscach, z których zostaną odebrane (może to zwiększyć efektywność systemu).

Inne opcje dla gmin to: odbieranie nadających się do ponownego użycia tekstyliów bezpośrednio z mieszkań/domów po zgłoszeniu oraz współpraca z organizacjami non-profit zajmującymi się charytatywnym zbieraniem odzieży nadającej się do ponownego użycia.

Sprawdziliśmy, jak problem rozwiązała gmina Parczew. - Stosowny obowiązek jest realizowany poprzez udostępnienie mieszkańcom pojemników na odzież i obuwie na terenie PSZOK. Warto podkreślić, że taka możliwość była już oferowana wcześniej, zanim pojawiły się stosowne zmiany w prawie. Mieszkańcy mogli dostarczać tego typu frakcję bez dodatkowych opłat na teren PSZOK-u przy ul. Piwonia w Parczewie - przypomina burmistrz Paweł Kędracki.

Grzegorz Rekiel

PAR

Biblioterapia w ŚDS w Laskach

Fot.Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie

Uczestnicy z zainteresowaniem słuchali fragmentu lektury

Noworoczne zajęcia z biblioterapii zostały zorganizowane w Środowiskowym Domu Samopomocy w Laskach.

Podopieczni ŚDS słuchali fragmentów książki. W wydarzeniu wziął udział m.in. Marian Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Parczewie.

Przypomnijmy, że niedawno na emeryturę przeszła 61-letnia Jolanta Lichosyt, kierownik ŚDS.

GR

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA
601 911 603

eprasa.pl b9c5053c8e

Pogrzeb ucznia. Jego nagła śmierć wstrząsnęła nami wszystkimi

W czwartek o godzinie 12.00 pożegnano Jakuba, ucznia ZSP w Radzyniu. We wzruszający sposób pożegnała go również jego macierzysta szkoła, pisząc na swojej stronie poniższy anons.

Społeczność Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim z głębokim żalem przyjęła wiadomość o nagłej śmierci ucznia klasy pierwszej Technikum samochodowego, Jakuba Gmura.

Jego odejście jest bolesną i niespodziewaną stratą dla nas wszystkich, a w szczególności dla koleżanek i kolegów z klasy 1ts oraz wychowawcy.

Jakub był częścią naszego szkolnego życia. Razem z nami uczył się, angażował w klasowe przedsięwzięcia i uczestniczył w szkolnych uroczystościach.

Jego nagła śmierć wstrząsnęła nami wszystkimi i pozostawiła w sercach uczniów, nauczycieli i pracowników głęboki smutek oraz ogromną pustkę.

Niech pamięć o Jakubie pozostanie żywa w murach naszej szkoły, a wspomnienia o Nim niech staną się źródłem refleksji o wartości i kruchości ludzkiego życia.

Pogrążeni w smutku Dyrekcja, Nauczyciele, Koleżanki i Koledzy z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim

Redakcja

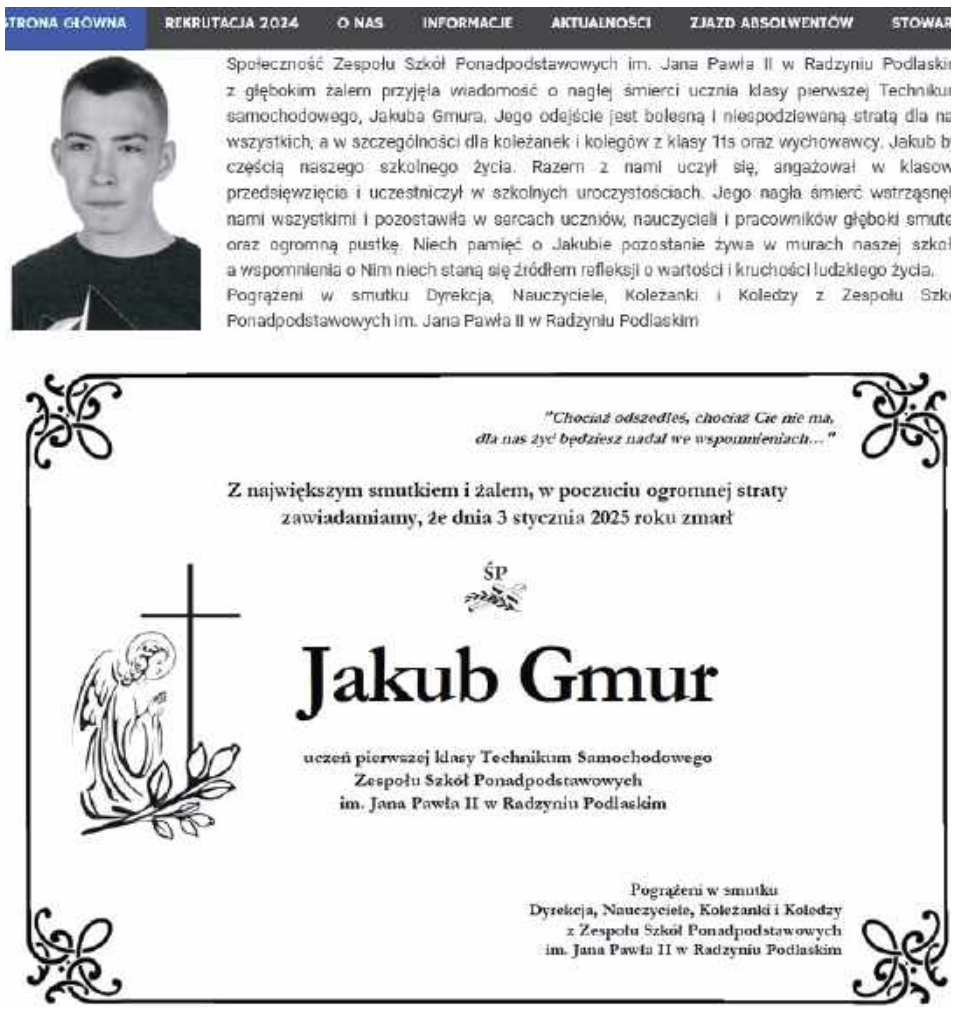

STRONA GŁÓWNA | REKRUTACJA 2024 | O NAS | INFORMACJE | AKTUALNOŚCI | ZJAZD ABSOLWENTÓW | STOWAR

Społeczność Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaski z głębokim żalem przyjęła wiadomość o nagłej śmierci ucznia klasy pierwszej Technikum samochodowego, Jakuba Gmura. Jego odejście jest bolesną i niespodziewaną stratą dla na wszystkich; a w szczególności dla koleżanek i kolegów z klasy 1ts oraz wychowawcy. Jakub b częścią naszego szkolnego życia. Razem z nami uczył się, angażował w klasow przedsięwzięcia i uczestniczył w szkolnych uroczystościach. Jego nagła śmierć wstrząsnę nami wszystkimi i pozostawiła w sercach uczniów, nauczycieli i pracowników głęboki smute oraz ogromną pustkę. Niech pamięć o Jakubie pozostanie żywa w murach naszej szkol a wspomnienia o Nim niech staną się źródłem refleksji o wartości i kruchości ludzkiego życia. Pogrążeni w smutku Dyrekcja, Nauczyciele, Koleżanki i Koledzy z Zespołu Szk Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim

"Chociaż odszedłeś, chociaż Cię nie ma,
dla nas żyć będziesz nadal we wspomnieniach..."

Z największym smutkiem i żalem, w poczuciu ogromnej straty zawiadamiamy, że dnia 3 stycznia 2025 roku zmarł

ŚP

Jakub Gmur

uczeń pierwszej klasy Technikum Samochodowego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim

Pogrążeni w smutku
Dyrekcja, Nauczyciele, Koleżanki i Koledzy
z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych
im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim

Ze strony radzyńskiego ZSP

W mediach społecznościowych pojawiło się mnóstwo komentarzy.

Oto niektóre z kondolencji:

Najszczersze kondolencje dla Was kochana rodzino łzy same lecą...nie ma słów pocieszenia wiem jak to jest stracić kochane dziecko przeszłam już przez to 2 razy pochowałam 2 córki i pomimo upływu czasu cierpię bardzo i wiem że czas tych ran w sercu nie uleczy tylko nauczyłam się z tym żyć,bo są wnuki po jednej z córek i one potrzebują wielkiego wsparcia właśnie babci. Ściskam mocno pomimo że nie znam Was ,ale w tym bólu jestem z Wami
Spoczywaj w.pokoju Jakubie, niech Dobry Bog obdarzy Cie Chwała Nieba I zaliczy do grona swoich Wybranych

Wyrazy głębokiego współczucia dla rodziców i rodziny. Serce się kraje.Panie miej go w opiece

Wyrazy współczucia Rodzinie,co za tragedia, Jezu, Ty się tym zajmij

Nie ma słow. Co chlopiec przeżywał
Tak niewinny młody chłopak oddał swoje młode życie
Współczuć Rodzinie i wszystkim znajomym Takie mamy ustawy w tym niesprawiedliwym nieludzkim świecie

Niech spoczywa w spokoju a winni niech poniosą karę.

Wyrazy współczucia dla rodziny Spoczywaj w pokoju Kubusiu To nigdy nie powinno się wydarzyć.

Nie wyobrażam sobie bólu rodziców, ogromne wyrazy współczucia

Wyjątkowe koncerty kolęd w kościołach

W wieczór poprzedzający uroczystość Objawienia Pańskiego w radzyńskim Sanktuarium MBNP w koncercie kolęd i pastorałek wystąpiły połączone siły.

Wspólnie wystąpiły: parafialny Chór Canticum Novum prowadzony przez organistę Karola Miłosza, Schola Dziecięco-Młodzieżowa oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta Czemierniki – Radzyń Podlaski pod batutą Tomasza Nurzyńskiego

Kolędę „Nie było miejsca dla Ciebie" wykonali wspaniale trzej tenorzy: Tomasz Dzida, Tomasz Nurzyński i Karol Miłosz

Rozważania związane z tajemnicą Bożego Narodzenia prowadzili uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego. Wszystkim dziękował kustosz świątyni, proboszcz ks. Jarosław Sutryk: „Niech to wyśpiewane dobro trwa w nas i przynosi owoce w roku 2025, który jest Rokiem Jubileuszowym".

Wyjątkowy i magiczny, noworoczny Koncert Kolęd „Święta są w nas 2025" w kościele parafialnym w Borkach

W niedzielę, 5 stycznia, w kościele parafialnym w Borkach wybrzmiał wyjątkowy koncert kolęd i pastorałek. Zaprezentowały się dzieci ze szkół gminy, zespół wokalny działający przy GOKiS, zaś gwiazdą noworocznego koncertu była mezzosopranistka Anna Pastor, która zachwycająco wyśpiewała najpiękniejsze polskie kolędy w towarzystwie przyjaciół.

mm

Fot.GOKiS w Borkach

W Borkach zaprezentowały się dzieci ze szkół gminy, zespół wokalny działający przy GOKiS, zaś gwiazdą noworocznego koncertu była mezzosopranistka Anna Pastor

RAD

eprasa.pl b9c5053c8e

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Parczewa

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem parczewian

Fot.Gmina Parczew

Trzej mędrcy oddali pokłon Jezuskowi

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Parczewa w poniedziałek, 6 stycznia. Trzej mędrcy oddali pokłon Jezuskowi.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej, jaka została odprawiona w Bazylice Parczewskiej. Następnie orszak przeszedł do stajenki na Placu Wolności, gdzie został oddany pokłon Jezuskowi. Mieszkańcy dostali od gminy Parczew korony, śpiewniki oraz chorągiewki. Nie zabrakło stoiska gminy Parczew i gorącego poczęstunku. W wydarzeniu wziął udział m.in. burmistrz Paweł Kędracki.

Święto Objawienia Pańskiego, zwane potocznie świętem Trzech Króli, nawiązuje do wydarzenia opisanego w Ewangelii według św. Mateusza. Trzej mędrcy: Kacper, Melchior i Baltazar przybyli ze Wschodu, aby oddać hołd nowo narodzonemu Jezusowi. Przywieźli ze sobą dary: złoto, kadzidło i mirrę, które mają głęboką symbolikę. Złoto oznacza królewską godność Jezusa, kadzidło wskazuje na Jego boskość, a mirra ukazuje ludzką naturę Chrystusa i jest interpretowana jako zapowiedź jego męki.

GR

Fot.Gmina Parczew

Nie mogło zabraknąć modlitwy

Fot.Gmina Parczew

Oto trzej królowie

PAR

Rozkład jazdy autobusów w powiecie parczewskim (cz.1)

Prezentujemy rozkłady jazdy autobusów, jakie obowiązują od stycznia w powiecie parczewskim.

Starosta Janusz Hordejuk, wicestarosta Artur Jaszczuk oraz skarbnik Ewa Klajda podpisali umowy na świadczenie usług publicznego transportu zbiorowego na terenie powiatu parczewskiego w 2025 roku. To oznacza, że wyszczególnione w nich linie będą dofinansowane.

Umowy na 11 liniach komunikacyjnych realizują: Prywatny Transport Osobowy Zbysław Derewiaka, Mirosław Sikora oraz GENEZA Wiesław Chmielewski. Pieniądze pochodzą z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych oraz z wkładu własnego powiatu i gmin.

Prezentujemy rozkłady jazdy pierwszych tras.

Grzegorz Rekiel

Przystanek	Godzina (1 kurs)	Godzina (2 kurs)	Godzina (3 kurs)
Parczew ul. Harcerska	6.55	12	14
Parczew Al. Jana Pawła II kościół	6.56	11.59	14.01
Parczew ul. Kościelna	6.58	11.58	14.02
Siedliki	7	11.55	14.05
Stępków	7.04	11.51	14.09
Dębowa Kłoda	7.11	11.44	14.16
Uhnin	7.14	11.41	14.19
Białka Centrum	7.21	11.34	14.26
Białka las	7.23	11.32	14.28
Uhnin	7.34	11.23	14.37
Dębowa Kłoda	7.36	11.21	14.39
Makoszka	7.44	11.13	14.47
Plebania Wola	7.45	11.11	14.49
Stępków Sklep	7.47	11.08	14.52
Stępków	7.49	11.06	14.54
Siedliki	7.51	11.04	14.56
Parczew ul. Kościelna szpital	7.53	11.02	14.58
Parczew al. Jana Pawła II kościół	7.54	11.01	14.59
Parczew ul. Harcerska	7.55	11	15

ŚDS Laski przekazał obrazy na WOŚP

Obrazy i szkatułki zostały przekazane na licytację WOŚP przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Laskach. Wielki finał orkiestry jest planowany na niedzielę, 26 stycznia.

W tym roku pieniądze zostaną przeznaczone na onkologię i hematologię dziecięcą.

W ciągu 32 finałów WOŚP zebrała blisko 2,3 miliardy złotych i kupiła 74,5 tysiąca urządzeń. Poprzednią zbiórkę - w styczniu 2024 roku - dedykowano chorobom płuc. Udało się zebrać 281 mln 879 tys. zł.

GR

Fot.WOŚP Parczew

Na licytację został przekazany m.in. taki obrazek

eprasa.pl b9c5053c8e

Bezwzględne więzienie dla domowego oprawcy. I zakaz wstępu do domu

POWIAT PARCZEWSKI: Rok bezwzględnego więzienia – to kara dla mężczyzny, który w gminie Siemień znęcał się nad najbliższymi. Orzeczenie jest już prawomocne.

47-letni obecnie Karol S. w listopadzie 2023 r. wyszedł z więzienia, gdzie odbywał karę roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Niedługo później oficer dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w jednym z mieszkań na terenie gminy Siemień mężczyzna zachowuje się agresywnie wobec domowników. Pod wskazany adres natychmiast pojechali policjanci.

Jak ustalili funkcjonariusze, 47-letni mężczyzna zachowywał się agresywnie wobec najbliższych. Wyzywał, popychał, ośmieszał, krytykował, poniżał, ciągle niepokoił. Policjanci zatrzymali agresywnego mężczyznę. 47-latek usłyszał prokuratorskie zarzuty. Trafił do aresztu, a rodzina ta objęta została procedurą tzw. Niebieskiej Karty.

Prokuratura w Parczewie skierowała przeciwko mężczyźnie akt oskarżenia do sądu w Radzyniu Podlaskim. Sąd uznał Karola S. za winnego znęcania się nad rodziną. Mężczyzna od 10 listopada 2023 roku do 21 listopada 2023 roku znęcał się psychicznie nad żoną i trzema córkami: wszczynał awantury domowe, podczas których używał wobec nich wulgarnych słów, groził spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, wymachiwał w ich kierunku rękami, wyganiał z domu, poniżał, krytykował, straszył odebraniem sobie życia, bezpodstawnie posądzał żonę o zdrady, a także uderzył córkę ręką w twarz.

Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie poinformowała nas, że mężczyzna został skazany na rok bezwzględnego więzienia. Na poczet orzeczonej kary sąd zaliczył oskarżonemu prawie 5 miesięcy spędzonych w areszcie.

- Sąd orzekł też nakaz nakaz opuszczenia lokalu dotychczas wspólnie zajmowanego z pokrzywdzonymi na 5 lat, określając, że nakaz ten ma być wykonany bezpośrednio po opuszczeniu przez oskarżanego zakładu karnego. Orzekł też 5-letni zakaz zbliżania się przez oskarżonego do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 30 metrów - informuje Dobosz.

Wyrok jest już prawomocny.

Grzegorz Rekiel

Kradzież tablic i paliwa wyszła mu bokiem. Kierowca BMW w rękach policji

Biała Podlaska: Za kradzież tablic rejestracyjnych oraz posłużenie się nimi podczas kradzieży paliwa odpowie 38-latek.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 6 stycznia, tuż przed północą na terenie gm. Zalesie. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że kierowca BMW zatankował swoje auto i wlał paliwo do plastikowych baniaków. Po tym odjechał ze stacji paliw nie płacąc za tankowanie.

Tablice rejestracyjne pojazdu, które zarejestrował monitoring należały do innego auta.

Fot. KMP Biała Podlaska

Kierowca BMW zatankował swoje auto i wlał paliwo do plastikowych baniaków. Po tym odjechał ze stacji paliw nie płacąc za tankowanie. Grozi mu do 5 lat więzienia

- Kryminalni terespolskiego komisariatu ustalili, że udział w tym zdarzeniu ma 38-latek. Na swoje „nieszczęście" sprawca wybrał stację paliw, którą odwiedzał używając również własnych tablic rejestracyjnych. Policjanci zatrzymali mężczyznę w miejscu jego pracy. W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami przyznał się do winy. Policjanci odzyskali paliwo znajdujące się w plastikowych kanistrach oraz skradzione tablice, które sprawca porzucił na terenie kompleksu leśnego. Pochodziły z samochodu należącego do jego znajomego z pracy - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

38-latek usłyszał zarzuty. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Zderzenie z ciężarówką. Dwie osoby, w tym nastolatka w szpitalu

Fot. KPP Parczew

Sprawca kolizji został ukarany mandatem oraz zatrzymano dowód rejestracyjny volvo z uwagi na uszkodzenia

Fot. KPP Parczew

Kierowca volvo nie udzielił pierwszeństwa ciężarówce marki Scania

W środę (8 stycznia) po godzinie 10 w miejscowości Dawidy w rejonie skrzyżowania kierowca volvo zderzył się z ciężarówką.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że w wyniku śliskiej nawierzchni jezdni kierujący 36-letni mieszkaniec gminy Jabłoń, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zdołał wyhamować przed skrzyżowaniem, doprowadzając do zderzenia z pojazdem ciężarowym marki Scania - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

36-latek kierujący volvo podróżował wraz z 13-letnią córką. Oboje trafili do szpitala w Lublinie. Z kolei kierujący scanią 30-letni mieszkaniec gminy Jabłoń nie odniósł obrażeń. Obaj mężczyźni byli trzeźwi.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem oraz zatrzymano dowód rejestracyjny volvo z uwagi na uszkodzenia.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Czemierniki	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Głowny księgowy, Radzyń/ZPO-W	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Psycholog, Wola Osowińska/ZPO	1	4 908,00 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Tynkarz, Biała Podl./SAFIAPOL		40 zł/godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl./BOMAR		30,5 zł/godz.	z
Pakowacz, Janów Podl./FOODWEL	1	5 640,00 zł	u
Magazynier - operator wózka widłowego, Janów Podl./FOODWEL	1	6 000,00 zł	u
Operator maszyn, Janów Podl./FOODWEL	1	6 120,00 zł	u
Rzeźnik–wędliniarz, Strzakły		30,5 zł/godz.	z
Spedytor, Chotyłów	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Konstantynów/GOPS	0,75	3 750,00 zł	u
Przetwórca ryb, Biała Podl.		31,4 zł/godz.	z
Pracownik wspomagający chów i hodowlę zwierząt, Wisznice	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec	1	4 700,00 zł	u
Magazynier – logistyk, Biała Podl./UFKE		31 zł/godz.	z
Samodzielna ksiegowa/y, Biała Podl.	1	6 800,00 zł	u
Pilarz - drwal, Biała Podl./BARTWOOD	1	7 000,00 zł	u
Opetor myjni, Woroniec	1	4 700,00 zł	u
Masarz, Strzakły/KAROL	1	4 666,00 zł	u
Pracownik sprzątający, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Terespol/ JUST- TRANS	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Rozpracowali dilera narkotyków

Fot. KPP Radzyń Podlaski

23-letni mieszkaniec Radzynia trafił na trzy miesiące do aresztu

We wtorek, 7 stycznia, mundurowi przeszukali więc mieszkanie 23-latka. Mieli nosa, bo znaleźli i zabezpieczyli prawie 450 porcji dilerskich marihuany, ale również niewielkie ilości haszyszu oraz amfetaminy.

- Mundurowi ustalili, że nie jest to jedyny czyn na koncie mężczyzny. Odpowiadał będzie również za udzielanie narkotyków - wyjaśnia podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

23-latek został aresztowany. Na razie posiedzi trzy miesiące, ale za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych może trafić za kratki nawet na 10 lat.

Agnieszka Gołębiowska

BIA

eprasa.pl b9c5053c8e

Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego dla Muzeum Henryka Sienkiewicza

W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie 8 stycznia podsumowano rok jubileuszu 550-lecia Województwa Lubelskiego. Podczas uroczystej Gali szczególne wyróżnienie trafiło do instytucji, które angażowały się w działania na rzecz rozwoju regionu oraz zachowania jego tożsamości historycznej i kulturowej. Medal otrzymało Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego w imieniu Muzeum Henryka Sienkiewicza oraz jego obecnych i byłych pracowników odebrała dyrektor Magdalena Mitura

Marszałek Jarosław Stawiarski oraz Członkowie Zarządu Województwa Lubelskiego Marcin Szewczak i Jarosław Kwasek wręczyli łącznie 33 Medale 550-lecia Województwa Lubelskiego.

- Medale to dowód uznania i wdzięczności dla instytucji za ich zaangażowanie i wkład na rzecz rozwoju regionu. Z powiatu łukowskiego odznaczone zostaje Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej – ogłosili prowadzący galę.

W imieniu Muzeum Henryka Sienkiewicza oraz jego obecnych i byłych pracowników medal odebrała dyrektor Magdalena Mitura.

Medale otrzymały także m.in. Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej w Kodniu z powiatu bialskiego, Ludowy Klub Sportowy Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski z powiatu radzyńskiego, Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, KUL, UMCS, Politechnika Lubelska, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Uniwersytet Medyczny w Lublinie i wiele innych.

mo

No i po pieniądzach 63-latki. Oszuści atakują

Biała Podlaska: 20 tys. zł straciła 63-latka, która uwierzyła, że rozmawia z agentem giełdowym. Sprawca przekonał kobietę do inwestowania w surowce.

8 stycznia do bialskiej komendy zgłosiła się 63-latka, która padła ofiarą oszustów. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że w październiku ubiegłego roku znalazła na portalu społecznościowym informację o amerykańskiej giełdzie i inwestycjach w kruszec. Zainteresowana tą formą zarabiania pieniędzy wpisała tam swój numer telefonu.

- Po tym skontaktował się z nią nieznajomy mężczyzna podający się za „przedstawiciela giełdy", który twierdził, że będzie opiekunem jej konta. Zaproponował też inwestycję w kruszec. Podczas wielokrotnych rozmów „makler" informował o szczegółach inwestowania i polecił, by pokrzywdzona zainstalował na swoim telefonie niezbędną do tego aplikację. Niestety był to program do zdalnej obsługi telefonu. Kolejnym krokiem była wpłata gotówki na wskazane przez fałszywego analityka konto. Była to kwota około tysiąca złotych, która miała na siebie „pracować" i zarabiać. Pokrzywdzona dodała, że jej rozmówca wielokrotnie namawiał ją do zwiększenia kwoty inwestycji, na co kobieta nie wyraziła zgody - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Gdy na jej konto bankowe wpłynęły środki, kobieta była przekonana, że jest to wypracowany zysk. Niestety dopiero później dowiedziała się, że są to środki przelane przez innego pokrzywdzonego.

Otrzymany przelew uśpił czujność pokrzywdzonej, więc gdy fałszywy makler poprosił o podanie kodów Blik, by przesłać kobiecie wypracowany zysk, uwierzyła rozmówcy. Postąpiła zgodnie z jego wskazówkami. Kobieta autoryzowała je również. Pozwoliło to oszustom wypłacić gotówkę. Kiedy po zakończonej rozmowie kobieta sprawdziła stan swojego konta, zrozumiała, że została oszukana. Wówczas postanowiła zgłosić się na policję. W wyniku działalności oszustów straciła 20 tys. zł.

Joanna Niećko

46-latek z nielegalną bronią. Grozi mu odsiadka

GMINA WOJCIESZKÓW: Nielegalny arsenał policjanci znaleźli podczas przeszukania domu i pomieszczeń gospodarczych 46-latka. Broń i amunicja zostały zabezpieczone, a mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Grozi mu nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Strzelbę myśliwską, karabinek sportowy i ostrą amunicję ujawnili kryminalni z Łukowa i Adamowa na terenie gminy Wojcieszków.

Policjanci z Adamowa ustalą, w jaki sposób mężczyzna zdobył broń i amunicję oraz do czego były one wykorzystywane (fot.KPP Łuków)

Wczoraj, w środę 8 stycznia, policjanci Wydziału Kryminalnego z Łukowa i Komisariatu Policji w Adamowie ustalili, że mieszkaniec gminy Wojcieszków może posiadać nielegalną broń palną.

- Kryminalni natychmiast udali się do jego miejsca zamieszkania, gdzie w trakcie przeszukania domu i pomieszczeń gospodarczych znaleźli dwie sztuki broni palnej oraz amunicję. Jak się okazało, 46-latek posiadał bez wymaganego zezwolenia strzelbę myśliwską kaliber 16, karabinek sportowy oraz amunicję do nich - informuje Maciej Zdunek z KPP w Łukowie.

Policjanci zabezpieczyli nielegalny arsenał. Zabezpieczona broń zostanie przekazana do badań laboratoryjnych w celu określenia, czy jest sprawna technicznie i zdolna do oddawania strzałów.

- Teraz policjanci z Adamowa ustalą, w jaki sposób mężczyzna zdobył broń i amunicję oraz do czego były one wykorzystywane. 46-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie i usłyszał już zarzuty. Za nielegalne posiadanie broni i amunicji grozi mu nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności - dodaje Zdunek.

mo

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Michał Wrzosek 39 lat
zm. 28 grudnia, Biała Podlaska

Helena Harasimowicz 84 lata
zm. 4 stycznia, Biała Podlaska

Jan Sewastianiuk 77 lat
zm. 1 stycznia, Gdynia

Józefa Gutowska 94 lata
zm. 6 stycznia, Międzyrzec

Krzysztof Zugaj 72 lata
zm. 3 stycznia, Biała Podlaska

Jadwiga Orchowska 94 lata
zm. 6 stycznia, Międzyrzec

Wojciech Świderski 65 lat
zm. 3 stycznia, Halasy

Bogusław Świderski 81 lat
zm. 7 stycznia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Helena Świętochowska 93 lata
zm. 3 stycznia, Tuchowicz

Ewa Dołęga 64 lata
zm. 6 stycznia, Łuków

Kazimiera Łukasiewicz 82 lata
zm. 4 stycznia, Jeleniec

Danuta Gajek 72 lata
zm. 7 stycznia, Łuków

Barbara Tyszko 86 lat
zm. 4 stycznia, Łuków

Henryk Kawałek 71 lat
zm. 7 stycznia, Luków

Janina Goławska 97 lat
zm. 5 stycznia, Łuków

Wacław Nurzyński 89 lat
zm. 8 stycznia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Andrzej Jaszczuk 51 lat
zm. 31 grudnia, Tyśmienica

Jan Cieśliński 83 lata
zm. 8 stycznia, Parczew

Marian Jakowiecki 70 lat
zm. 3 stycznia, Parczew

Marianna Fila 92 lata
zm. 9 stycznia, Sosnowica 85 lat

Zofia Chmielewska 89 lat
zm. 7 stycznia, Parczew

Krystyna Steckiewicz 85 lat
zm. 10 stycznia, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Piotr Abramik 86 lat
zm. 4 stycznia, Radzyń

Paweł Michalak 45 lat
zm. 8 stycznia, Radzyń

Antoni Nurzyński 52 lata
zm. 6 stycznia, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl b9c5053c8e

Józef Zaręba świętował 100. urodziny.

„Ja nigdy nie paliłem i nie piłem”

POWIAT RYCKI: Jego przepis na długowieczność to zdrowy styl życia: „nie pić, nie palić, pojechać na Ural - tam jest świeże powietrze i czysta woda”.

Józef Zaręba poślubił Janinę. Ma jedną córkę Grażynę, czterech wnuków: Dorotę, Marcina, Wiolettę, Anetę i siedmioro prawnuków. Niedługo rodzina powiększy się o kolejnego prawnuka lub prawnuczkę

Józef Zaręba urodził się 12 stycznia 1925 roku w Kazimierzynie w rodzinie chłopskiej Stanisława i Karoliny z domu Kardas. Już od najmłodszych lat pracował w polu, pomagał w gospodarstwie i doglądał zwierzęta. Był jednym z jedenaściorga dzieci, wychowując się w atmosferze patriotyzmu i szacunku do tradycji. W jego rodzinie silne były więzi z historią Polski, szczególnie związane z w wojną polsko-bolszewicką oraz II wojną światową. W latach II wojny światowej Józef Zaręba wstąpił do Batalionów Chłopskich, organizacji konspiracyjnej działającej w czasie okupacji niemieckiej. Wraz z braćmi: Władysławem, Henrykiem i Bolesławem zaangażował się w działalność Batalionów Chłopskich Obwodu Garwolińskiego, tworząc podobwód Ryki, który obejmował teren powiatu ryckiego. W dniu wybuchu wojny Józef miał 14 lat i został gońcem. Rozwoził korespondencję, prasę i rozkazy dla żołnierzy Batalionów Chłopskich podobwodu Ryki.Wojna i działalność konspiracyjna nie oszczędziły rodziny Zarębów. Tragiczne wydarzenia wojenne dotknęły rodzinę Józefa. Najstarszy brat, Kazimierz, zginął 1921 roku ranny podczas wojny polsko-bolszewickiej, 3 marca 1944 roku z Majdanka przyszło zawiadomienie o śmierci brata Władysława, który zmarł na atak serca po aresztowaniu przez granatową policję i więzieniu na zamku Lubelskim. 30 października 1944 roku w lesie Niwieńskim zginął kolejny brat, Henryk, otoczony przez UB. Bolesław, który był dawniej wójtem Ryk został aresztowany i uciekł z transportu więźniów do Rawicza. Ukrywał się w Ułężu i szczęśliwie przeżył żyjąc 100 lat.

Schudł 40 kilogramów

W listopadzie 1944 roku rozpoczęła się nagonka w Starej Dąbi. Józef został aresztowany przez NKWD i brutalnie pobity. Najpierw trafił do więzienia w okolicach Żelechowa, później przewieziono więźniów do Sokołowa Podlaskiego skąd był transport do łagrów w Rosji, w wagonach towarowych. Początkowo w nieludzkich warunkach, w przepełnionych i dziurawych wagonach, a później idąc przez 12 godzin pieszo Józef Zaręba trafił do obozu internowania nr 270 w Borowiczach. Po 1,5 roku został przewieziony do Swierdłowska za Uralem. Przebywał w trudnych warunkach przez trzy lata, tracąc 40 kilogramów w wyniku głodowej „diety obozowej”. Nasz bohater tęsknił za rodziną, ale nie można było wysyłać listów. Powoli tracił nadzieję na powrót do domu, kiedy pojawiła się informacja o powrocie do Polski. 12 listopada 1947 roku Pan Józef wrócił do domu. Rodzina ledwo go poznała. Jego ojciec był chory i zmarł w czerwcu 1948 roku, gospodarstwo było zniszczone. Zaczynał od zera. Pomimo dramatycznych doświadczeń, Józef Zareba kontynuował swoje życie pozostając symbolem patriotyzmu, oddania dla ojczyzny oraz niezłomności w obliczu przeciwności losu. Jako jedyny żyjący przedstawiciel rodziny Zarębów, która zapisała się na kartach historii Polski, Józef stał się żywym świadkiem tych dramatycznych, ale i chwalebnych wydarzeń.

Przepis na długowieczność

Józef Zaręba poślubił Janinę. Ma jedną córkę Grażynę, czterech wnuków: Dorotę, Marcina, Wiolettę, Anetę i siedmioro prawnuków. Niedługo rodzina powiększy się o kolejnego prawnuka lub prawnuczkę. Nasz 100-latek pomimo swojego wieku jest w dobrej formie. Czemu zawdzięcza swoją długowieczność? - Trzeba pojechać na Ural. Tam jest świeże powietrze, czysta woda - opowiada nam żartobliwie. - I jeszcze jedno, nie wiem czy to ważne, ale nie pić i nie palić. Ja nigdy nie paliłem i nie piłem - dodaje. Podczas jubileuszowego spotkania noworocznego Chóru Dziecięcego „Żołnierze Września 1939 Garnizonu Dęblin”, w którym Pan Józef brał udział, zgromadzeni odśpiewali gromkie „200 lat!” i złożyli życzenia.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji w stolarni, Bogucin/KARINA	1	5 300,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Krężnica Jara		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter, Świdnik/ELEKTRO-TB	1	8 000,00 zł	u
Ślusarz-spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Asystent rodziny, Dominów/GOPS Głusk		35 zł/godz.	z
Nauczyciel fizyki, Niemce/ZSP	1	4 900,00 zł	u
Ślusarz-spawacz, Płouszowice/Stępniak	1	8 000,00 zł	u
Montażysta balustrad, Płouszowice/Stępniak	1	11 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/FORNER	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Barak/SIGMA	1	5 300,00 zł	u
Spawacz MIG–MAG, Barak/SIGMA	1	5 500,00 zł	u
Mechanik-diagnosta, Ćmiłów	1	6 000,00 zł	u
Magazynier, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn, Prawiedniki Kol./Radpol	1	4 800,00 zł	u
Spawacz (TIG), Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Mechanik, Lublin/SUPERDROB	1	5 500,00 zł	u
Elektryk, Lublin/SUPERDROB	1	5 500,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Księgowy, Lublin	0,3	4 000,00 zł	u
Psycholog, Lublin/Akademia Wesołych Przedszkolaków	0,3	1 920,00 zł	u
Pedagog specjalny, Lublin/Akademia Wesołych Przedszkolaków	0,1	560,00 zł	u
Konserwator zieleni, Lublin/SM Czuby	1	5 000,00 zł	u
Dozorca, Lublin/SP nr 32	0,38	1 649,75 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/DPJ		3 660,00 zł	z
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Lublin/Fundacja Galaktyka	1	4 900,00 zł	u
Specjalista (branża budowlana, sanitarna, elektryczna), Lublin/Rejonowy Zarząd Infrastruktury	1	4 840,00 zł	u
Referent, Lublin/Rejonowy Zarząd Infrastruktury	1	5 104,00 zł	u
Pracownik administracyjno–biurowy, Lublin/MAIK Agencja Reklamowa	1	4 700,00 zł	u
Telemonter, Lublin/Sochacki	1	5 590,00 zł	u
Kierowca, Lublin/Polski Tytoń	1	4 700,00 zł	u
Opiekun dzieci na przejściach dla pieszych, Lublin/ZS nr 13	1	4 666,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Czuby	1	4 666,00 zł	u
Asystent do spraw szkoleń, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pomocniczy robotnik przemysłowy, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Sprzątaczka, Lublin/PSBiG	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Mandat i 15 punktów karnych za kontrolowany poślizg i „bączki”

Kosztowały 19-letniego kierowcę BMW popisy na stacji paliw w Opolu Lubelskim.

Policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali w środę młodego kierowcę BMW. Stało się to po tym, jak 19-latek na stacji paliw w Opolu Lubelskim, siedząc za kierownicą zaczął popisywać się swoimi umiejętnościami.

BMW driftowało w strefie ruchu.

- Policjanci zauważyli, jak kierowca BMW rozpędził swój pojazd, a następnie wprowadził go w niekontrolowany poślizg i kręcił tzw. „bączki”. Co gorsza robił to w miejscu, gdzie ma miejsce ruch innych pojazdów – relacjonuje st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Za kierownicą BMW siedział młody mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą.

Fot.Policja

Fot.Policja

Mundurowi nie mieli wątpliwości, że rażąco naruszył zasady i przepisy ruchu drogowego oraz stworzył zagrożenie dla innych osób.

- Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie 19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 200 złotych i 15 punktami karnymi – dodaje rzeczniczka opolskiej policji.

ACH

WSP

eprasa.pl b9c5053c8e

Sprawa oszustwa dotyczy wyłudzeniu środków z funduszy europejskich oraz od innych podmiotów i osób

Podejrzani o milionowe wyłudzenia wyszli z aresztu po wpłaceniu 20 tysięcy. Śledztwo zmierza ku końcowi

POWIAT RYCKI: Oszustwa, fałszowanie dokumentacji i posługiwanie się nią, a wszystko po to, by wyłudzić ogromne pieniądze - takie zarzuty postawili śledczy parze z powiatu ryckiego. Małżeństwo trafiło do aresztu, ale wyszło z niego po wpłaceniu poręczeń majątkowych. Prokuratura zapowiada, że wkrótce zamknie śledztwo w tej sprawie.

Ryccy kryminalni zatrzymali w lipcu ub.r. małżeństwo z powiatu ryckiego, 51-latkę i 55-latka, którzy są podejrzani o dokonanie oszustw. Śledczy podejrzewają parę o dokonanie wielu przestępstw, m.in. oszustw, fałszowania dokumentacji oraz posługiwania się nią. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

Para usłyszała szereg zarzutów, dotyczących dokonania oszustw, fałszowania dokumentacji oraz innych przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu.

- Sprawa jest w toku, choć śledztwo zbliża się ku końcowi, jesteśmy na końcowym etapie, jeśli chodzi o kompletowanie materiału dowodowego - wskazuje prokurator Krzysztof Sokół, p.o. prokuratora rejonowego w Lubartowie. - Oboje podejrzani nie przyznali się do zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia negujące swoje sprawstwo - dodaje prokurator.

W lipcu, na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby.

- Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu - przyznaje prokurator Krzysztof Sokół.

„Prowadzona sprawa oszustwa dotyczy wyłudzeniu środków z funduszy europejskich oraz od innych podmiotów i osób. Łączna kwota wyłudzenia wynosi ponad 3 miliony złotych" - przekazano w policyjnym komunikacie, tuż po ujęciu pary z powiatu ryckiego.

Prokurator ze względu na dobro śledztwa nie udziela bardziej szczegółowych informacji, jeśli chodzi o branżę, w jakiej działali podejrzani.

Podejrzanym za dokonanie przestępstw grozi kara pozbawienia wolności do lat dziesięciu.

Dominik Smagała

Fot.Policja

Para usłyszała szereg zarzutów, dotyczących dokonania oszustw, fałszowania dokumentacji oraz innych przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu

Fot.Policja

Prokurator ze względu na dobro śledztwa nie udziela bardziej szczegółowych informacji, jeśli chodzi o branżę, w jakiej działali podejrzani. Podejrzanym za dokonanie przestępstw grozi kara pozbawienia wolności do lat dziesięciu

Ciągnik z opryskiwaczem odjechał w siną dal. Policja szuka złodzieja

Fot.KPP Opole lubelskie

Każdy, kto ma jakieś informacje o skradzionych pojazdach, proszony jest o kontakt z policją opolską - nr tel. 47 812 22 10 albo z najbliższą jednostką pod nr alarmowy 112

Opolscy policjanci szukają skradzionego ciągnika rolniczego i opryskiwacza. Sprzęty skradzione zostały w Ratoszynie Pierwszym (gm. Chodel). Może ktoś coś wie i chce podzielić się informacjami?

Ciągnik rolniczy Ursus C-328 (początek numeru rejestracyjnego LKR) w kolorze czerwonym i z szarą kabiną skradziony został 3 stycznia w Ratoszynie Pierwszym. Podpięty był do niego opryskiwacz sadowniczy KOM-ROL (podwieszany z wentylatorem) w kolorze zielonym. Łączna wartość skradzionych sprzętów rolniczych przekracza 30 tys.zł.

- Skradziony ciągnik po raz ostatni widziany był po godz. 23.00 w dniu 3 stycznia na terenie gminy Chodel - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Policja z Opola Lubelskiego apeluje do wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek, co może pomóc w odnalezieniu pojazdów o kontakt pod nr tel. 47 812 22 10 albo z najbliższą jednostką pod nr alarmowym 112.

Agnieszka Gołębiowska

Wypadek w Kolonii Łaziska. Dwie osoby w policyjnym areszcie

POWIAT OPOLSKI: To mieszkańcy powiatu lipskiego. 34-latka i jej młodszy o rok kolega. Policja ustala, które z nich kierowało samochodem biorącym udział w wypadku.

W sobotę po południu na drodze wojewódzkiej 747 w Kolonii Łaziskach doszło do poważnego wypadku drogowego. Zderzyły się tam czołowo dwa samochody osobowe, Volkswagen Passat na opolskich numerach rejestracyjnych oraz Opel Zafira na radomskich rejestracjach.

- Do zdarzenia doszło, kiedy kierowca Opla, jadąc z kierunku miejscowości Kamień, w wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru wyprzedzania zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka Volkswagenem – mówi nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Samochodami podróżowało pięć osób, trzy z nich zostały poszkodowane. Wszystkie z Passata, to mieszkańcy powiatu opolskiego. Najcięższych obrażeń doznał 30-letni kierowca VW. Do szpitala trafiły również dwie podróżujące z nim kobiety, 33-latka i 61-latka. Z samochodu uwalniali ich strażacy. Pasażerki mogą mówić jednak o dużym szczęściu, nie doznały poważniejszych obrażeń.

Z kolei Oplem podróżowały dwie osoby. 34-letnia kobieta i o rok młodszy od niej mężczyzna, mieszkańcy powiatu lipskiego. Im nic się nie stało. W chwili zatrzymania byli pijani. Kobieta wydmuchała półtora promila, jej kompan ponad pół promila. Trafili do policyjnego aresztu, gdzie w niedzielę trzeźwieli.

- Początkowo twierdzili, że żadne z nich nie kierowało pojazdem, tylko mężczyzna, który zbiegł z miejsca. Wskazana została osoba bez stałego miejsca zamieszkania – mówi rzecznik lubelskiej policji.

Rozpoczęły się poszukiwania kierowcy. Brali w nich udział policjanci, pies tropiący i ponad 30 strażaków, którzy do akcji poszukiwawczej wykorzystywali quady. Około godz. 22 akcja zakończyła się. Policjanci ustalili, że jednak nikt z miejsca nie zbiegł. A uczestnicy wypadku podróżujący Oplem próbowali wyprowadzić ich w maliny.

- Po przeprowadzeniu czynności operacyjnych i procesowych wynika, że tego kierującego mężczyzny w ogóle nie było, że ta informacja była fałszywa, podana specjalnie dla zmylenia, zrzucenia z siebie odpowiedzialności – tłumaczy nadkom. Andrzej Fijołek.

Do zamknięcia tego wydania policja nie podała, kto kierował Oplem. Odpowiedź na to pytanie poznamy, gdy 34-latka i 33-latek zostaną przesłuchani. Przeprowadzone będą też badania biologiczne. W tym celu pobrane zostały ślady z wnętrza samochodu, m.in. kierownicy i siedzenia.

Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, ze wstępnych ustaleń policji wynika, że to prawdopodobnie kobieta prowadziła Opla.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Fot.KP PSP w Opolu Lubelskim

Samochodami podróżowało pięć osób, trzy z nich zostały poszkodowane. Wszystkie z Passata

WSP

eprasa.pl b9c5053c8e

30-latek zginął na miejscu. Uderzył w drzewo. Czarna seria w powiecie radzyńskim

Do tragicznego wypadku doszło w Woli Osowińskiej (powiat radzyński). Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący golfem 30-latek stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 30-letni kierowca Volkswagena Golfa stracił panowanie nad pojazdem na prostym odcinku ulicy. Samochód zjechał z drogi i z dużą siłą uderzył w drzewo

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 30-letni kierowca Volkswagena Golfa stracił panowanie nad pojazdem na prostym odcinku ulicy Filipińskiej. Samochód zjechał z drogi i z dużą siłą uderzył w drzewo.

Obrażenia odniesione przez kierowcę były na tyle poważne, że zmarł na miejscu zdarzenia.

Działania służb ratunkowych

Na miejsce zdarzenia natychmiast wezwano służby ratunkowe, w tym straż pożarną z KSRG OSP Borki, JRG Radzyń Podlaski, zespół ratownictwa medycznego oraz policję. Strażacy z OSP Borki opisali swoje działania w mediach społecznościowych:

- O godz. 1 zostaliśmy zadysponowani do miejscowego zagrożenia między Osownem a Wolą Osowińską. Po przybyciu na miejsce przystąpiliśmy do wydobycia osoby poszkodowanej z samochodu oraz przeprowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej wspólnie z ZRM. Niestety bezskutecznej.

Na początku stycznia na ulicy Chmielnej w Borkach kierujący BMW na prostym odcinku drogi wyprzedzał innego uczestnika ruchu. W momencie powrotu na prawy pas jezdni stracił panowanie nad autem, a następnie zjechał na prawe pobocze, po czym uderzył w przydrożne drzewo. 19-letni kierowca został przewieziony do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała. w sobotę, 4 stycznia, że zmarł w szpitalu.

Strażacy z OSP Borki opisali swoje działania: - Przystąpiliśmy do wydobycia osoby poszkodowanej z samochodu oraz przeprowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej wspólnie z ZRM. Niestety bezskutecznej

Śledztwo w toku

Policja z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim pod nadzorem prokuratury prowadzi dochodzenie mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn i okoliczności wypadku. Nie wyklucza się, że trudne warunki atmosferyczne mogły przyczynić się do utraty kontroli nad pojazdem.

Mateusz Orzechowski

Poszukiwana próbowała wszystkich przechytrzyć. A i tak ją złapali

Fot. KMP Biała Podlaska

Kobieta ukrywała się przed organami ścigania od października ubiegłego roku

Międzyrzec Podlaski: Niemal dwa lata w zakładzie karnym spędzi 33-latka, która była poszukiwana pięcioma listami gończymi. Aby uniknąć odpowiedzialności, zerwała kontakty, zmieniła swój wygląd i miejsce zamieszkania.

9 stycznia kryminalni z międzyrzeckiego komisariatu zatrzymali 33-latkę poszukiwaną pięcioma listami gończymi.

- Kobieta poszukiwana była przez sąd od października ubiegłego roku celem doprowadzenia do zakładu karnego, między innymi za przestępstwa przeciwko mieniu: kradzieże czy uszkodzenie rzeczy - wymienia nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Kobieta próbowała jednak uniknąć odpowiedzialności, zrywając kontakty i znacznie zmieniając swój wygląd, jak też miejsce zamieszkania. W wyniku podjętych działań i weryfikacji kolejnych informacji policjanci ustalili, że obecnie ukrywa się na terenie województwa wielkopolskiego.

Policjanci zapukali do drzwi mieszkania zajmowanego przez 33-latkę. Początkowo nikt nie otwierał, dopiero gdy funkcjonariusze poinformowali o siłowym wejściu, kobieta zmieniła zdanie. Trafiła już do zakładu karnego, gdzie spędzi niemal dwa lata.

Joanna Niećko

Oskarżonym groziło do pięciu lat pozbawienia wolności

Nękali Indonezyjczyków, ale doszli do porozumienia. Postępowanie warunkowo umorzone

Strzelali z pistoletów na gumowe kulki i wykonywali w kierunku pokrzywdzonych gesty imitujące podrzynanie gardła - m.in. takich czynów wobec Indonezyjczyków dopuścili się trzej mężczyźni z Międzyrzeca Podlaskiego. Doszło do ugody, sąd warunkowo umorzył postępowanie.

Fot. Archiwum

Sprawcy zostali szybko ustaleni. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W., wszyscy to mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego

Wyzywali, obsypali mąką, rozbili butelkę

Grupa mężczyzn z Indonezji, zamieszkująca przy ul. Wiejskiej w Międzyrzecu Podlaskim, która do Polski przybyła w celach zarobkowych, padła ofiarą dokuczliwych zaczepek ze strony trzech młodych mężczyzn. Do pierwszego zdarzenia doszło w kwietniu 2023 roku. Ustalono, że do Indonezyjczyków stojących pod budynkiem podjechało rowerami dwóch mężczyzn, po czym obsypali obcokrajowców mąką. W kolejnych tygodniach napastnicy mieli strzelać do Indonezyjczyków z pistoletu na gumowe kulki, wyzywać ich wulgarnie, grozić śmiercią, wykonywać gesty podrzynania gardła i strzału z pistoletu w głowę, rozbić butelkę na ścianie budynku, w którym mieszkają migranci.

Sprawcy zostali szybko ustaleni. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W., wszyscy to mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego. Zastosowano wobec nich dozór policji, nałożono na nich także m.in. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość 50 metrów. Mężczyznom zarzucono dopuszczenie się dyskryminacji, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat pięciu. Oskarżeni przyznali się, ale tylko w części do postawionego im zarzutu nękania.

Mediacje i warunkowe umorzenie

Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Lublinie. Proces miał się rozpocząć w lutym ub.r. Obrońcy wszystkich trzech oskarżonych zawnioskowali jednak o skierowanie sprawy do mediacji. Prokurator nie widział przeciwwskazań, sędzia Andrzej Wach także. Pokrzywdzeni Indonezyjczycy wyrazili zgodę na takie rozwiązanie.

Mediacje przyniosły oczekiwany efekt - zawarto ugodę między oskarżonymi i pokrzywdzonymi. Ci pierwsi mają zadośćuczynić Indonezyjczykom finansowo, pokrzywdzeni zadeklarowali z kolei cofnięcie wniosków o ściganie sprawców i wyrażenie zgody na umorzenie postępowania. Rozstrzygnięcie zapadło 23 grudnia ub.r. Sąd orzekł, że oskarżeni są winni dyskryminacji i uporczywego nękania. W związku z zawartą ugodą między pokrzywdzonymi a oskarżonymi, sąd warunkowo umorzył postępowanie na okres dwóch lat. Do tego orzeczono, że sprawcy muszą zapłacić po 1,2 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Poszkodowanym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Decyzja sądu jest prawomocna.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl b9c5053c8e

Biznesmen z Ukrainy kupił Ursusa.

Kiedy z Lublina wyjadą traktory?

Lublin: - Ursus odzyska moce produkcyjne i znów będzie wytwarzał ciągniki - oświadczył nowy właściciel Ursusa. Spółka miała zakład produkcyjny w Lublinie.

W ubiegłym roku sprzedana została spółka Ursus. Kupiła firma M.I. CROW SP. Z O.O., której prezesem jest ukraiński biznesman - Oleg Krot. Z danych KRS wynika, że branże, którymi zajmuje się M.I.Crow, to np. „Produkcja pozostałego sprzętu transportowego", „Handel detaliczny (bez pojazdów samochodowych)", „Magazynowanie i usługi wspomagające transport".

Nowy właściciel w rozmowie z Polską Agencją Prasową odniósł się do planów.

Z dawnej kadry liczącej tysiąc osób, zostało 117 pracowników, z czego niespełna 90 w głównym zakładzie w Dobrym Mieście

- Ursus miał konkurencyjne produkty i klientów, więc to nie obiektywne czynniki rynkowe doprowadziły do upadku firmy, tylko błędy poprzedniego zarządu - mówi PAP, Oleg Krot.

Jak podaje PAP - firma M.I. Crow „dysponuje odpowiednimi środkami, by odnowić park maszynowy zakładów w Lublinie i Dobrym Mieście oraz zatrudnić kolejnych pracowników". - Ursus odzyska moce produkcyjne i znów będzie wytwarzał ciągniki - powiedział Krot.

Biznesmen dodał też, że uzyskał informacje z rynków afrykańskich, m.in. Kenii, Tanzanii oraz Ugandy. Wynika z nich, że wciąż jest tam zapotrzebowanie na ciągniki, które były w zakładach Ursus. Zainteresowanie odnotowywane jest też na Ukrainie.

- Przejęliśmy firmę z niemal wygaszoną produkcją i praktycznie nieistniejącym systemem logistyki. Musimy m.in. odnowić park maszynowy i zwiększyć zatrudnienie - z dawnej kadry liczącej tysiąc osób, zostało 117 pracowników, z czego niespełna 90 w głównym zakładzie w Dobrym Mieście. Poradzimy sobie z tym i szybko ruszymy do przodu - stwierdził przedsiębiorca.

Nowy szef spółki podkreślił, że firma ma możliwości produkcji kilku modeli ciągników o różnej mocy.

- W I kwartale 2025 r. sfinalizujemy przejęcie firmy i przedstawimy plan jej rozwoju na najbliższych pięć lat - oświadczył. - Mamy własny kapitał, a także partnerów finansowych w Polsce i za granicą, którzy wyrażają duże zainteresowanie zainwestowaniem w przedsiębiorstwo.

Spółka Ursus, czyli polski producent z branży motoryzacyjnej została założona w 1946 r. Specjalizowała się w produkcji: ciągników, maszyn rolniczych, przyczep, trolejbusów, autobusów i samochodów osobowych z napędem elektrycznym oraz linii technologicznych do produkcji pelletu i biomasy. Siedziba główna spółki znajdowała się w Dobrym Mieście, gdzie był też jeden z dwóch zakładów produkcyjnych. Drugi był w Lublinie. Od listopada 2020 spółka znajduje się w restrukturyzacji. W lipcu 2021 roku sąd ogłosił upadek spółki.

Joanna Niećko

Zmarł ks. Jarosław Juszczyński. Pochodził z parafii Wohyń

W piątek, 10 stycznia w wieku 60 lat zmarł ks. Jarosław Juszczyński, kapłan diecezji siedleckiej.

Ks. Jarosław Juszczyński pochodził z parafii Wohyń, był wikariuszem w parafii Tuczna oraz proboszczem w parafiach w Wargocinie i Ostrówku

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Jarosława odbędą się we wtorek, 14 stycznia w jego rodzinnej parafii w Wohyniu.

Wtorkowe uroczystości pogrzebowe rozpocznie modlitwa różańcowa o godz. 12 w kościele parafialnym w Wohyniu. O godz. 13 będzie celebrowana msza św. pogrzebowa, której przewodniczyć będzie Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda. Po Eucharystii ciało śp. ks. Jarosława Juszczyńskiego zostanie złożone do grobu na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Ks. Jarosław Juszczyński pochodził z parafii Wohyń i był związany z lokalną społecznością. Ukończył Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu, w 1990 roku przyjął święcenia kapłańskie. Podczas swojej posługi duszpasterskiej był wikariuszem w parafii Tuczna oraz proboszczem w parafiach pw. Wniebowzięcia NMP w Wargocinie i pw. św. Izydora w Ostrówku. Ostatni czas spędził na urlopie zdrowotnym.

O godz. 13 - msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem biskupa Kazimierza Gurdy

Jego oddanie wiernym pozostanie w pamięci wszystkich, których spotkał na swojej drodze.

red.

W ten sposób skusili 37-latka. Stracił oszczędności

Ryki: Mężczyzna na początek wpłacił małą kwotę pieniędzy, aby rozpocząć zadanie polegające na oglądaniu i „lajkowaniu" filmów, za które miał dostawać prowizję.

37-letni mieszkaniec powiatu ryckiego ostał oszukany.

- Na początku stycznia br. za pośrednictwem komunikatora internetowego napisała do niego nieznana osoba i zaproponowała mu pracę on-line polegającą na oglądaniu i „lajkowaniu" filmów. Na początek 37-latek musiał wpłacić 100 złotych, aby rozpocząć zlecone zadania, po realizacji których miał uzyskać prowizję - miała ona być jego zarobkiem. Gdy zawiadamiający zrealizował zadania, na jego konto wpłacono mu pieniądze, dzięki czemu otrzymał blisko 500 złotych - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Pokrzywdzony dostał wiadomość z instrukcją do nowego zadania, w której obiecywano duży i szybki zysk, a kwota, jaką należy wpłacić, wynosiła 1500 złotych. 37-latek skusił się na tę ofertę i przelał pieniądze na wskazany rachunek, myśląc, że za wykonane zadanie otrzyma - jak poprzednio - pieniądze. Zamiast pieniędzy otrzymał wiadomość z kolejnym zadaniem, gdzie należało wpłacić 4500 złotych, co również uczynił. Za to zadanie również nie otrzymał obiecanych pieniędzy. Oszuści przesłali kolejną wiadomość, w której chcieli, aby wpłacił kolejne pieniądze w kwocie 9000 złotych.

Po otrzymaniu ostatniej wiadomości zawiadamiający nabrał podejrzeń, że został oszukany i zgłosił sprawę w swoim banku oraz przyszedł do komendy policji w Rykach złożyć zawiadomienie o oszustwie.

W wyniku działań oszustów pokrzywdzony stracił łącznie 6000 złotych.

Joanna Niećko

Kierowca czmychnął z miejsca wypadku, ale odnaleźli go strażacy

W Czemiernikach doszło do wypadku, po którym kierowca zbiegł. Istniało podejrzenie, że prowadzący pojazd znajdował się pod wpływem alkoholu.
Strażacy OSP Czemierniki napisali: „Dzięki naszym poszukiwaniom osoba została odnaleziona."

red.

PODPATRZONE

Nasi Czytelnicy to prawdziwi obserwatorzy nieba

Jakiś czas temu w naszych mediach społecznościowych prosiliśmy o wysłanie zdjęć nocnego nieba, jakie obserwowaliście w ostatnim czasie. Przedstawiamy zdjęcia przysłane przez naszych Czytelników.

Ewa Jaszczak

Zajmuję się astrofotografią i należę do Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii oddział Puławy. Pochodzę z Puław. Mieszkam aktualnie w Sielcah, gm. Konkowola. Mój profil do zdjęć astro na Facebooku to Tamgdziewzrokniesiega AstroSielce - Grzegorz Krzysztoszek

Zdjęcie wykonane lustrzanką podłączoną do teleskopu w Machowie - Piotr Chylak

WSP

eprasa.pl b9c5053c8e

Tort na 20-lecie współpracy czterech rejonów

XXII Gala Dobre, bo Bialskie. Uhonorowany arcybiskup Abel

Powiatowe spotkanie noworoczne w Białej Podlaskiej miało wymiar międzynarodowy i zarazem ekumeniczny. Wręczaniu prestiżowych wyróżnień „Dobre, bo Bialskie" towarzyszyła integracja gości z kilku krajów, a odznaczony został arcybiskup prawosławny Abel.

Wyróżnieni nagrodami „Dobre, bo Bialskie"

Fot.Marek Pietrzela

Arcybiskup prawosławny Abel specjalnie przyjechał na bialską uroczystość, aby odebrać medal „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego"

Fot.Marek Pietrzela

Tort z godłami z okazji 20-lecia współpracy międzynarodowej

Fot.Marek Pietrzela

Na piątkową uroczystość przybyły delegacje z zaprzyjaźnionych z pow. bialskim samorządów krajowych, a także rejonów z Litwy, Niemiec i Ukrainy. Mogły one podziwiać pięć osób lub firm nagrodzonych statuetkami „Dobre, bo Bialskie" oraz gminę „Lidera Samorządności".

> Wyróżnionym nagrodami „Dobre, bo Bialskie" tuż po swoim sentymentalnym koncercie z przebojami kilku pokoleń, gratulowała legenda polskiej estrady Halina Frąckowiak

Laureatami nagród „Dobre, bo Bialskie" za 2024 r zostali:
*Placówka Straży Granicznej w Terespolu im. Korpusu Ochrony Pogranicza Polesie za m.in. wytężoną pracę w ciągu ostatnich lat, ochronę granicy oraz organizowanie i dokonywanie kontroli ruchu granicznego.
*GreenWin sp. z o.o. z Janowa Podlaskiego, od 5 lat zajmująca się nowoczesnymi technologiami dotyczących odnawialnych źródeł energii.
*Morska Agencja Gdynia sp. z o.o., firma z branży transportu i logistyki od 15 lat posiada swoje biuro w Małaszewiczach oraz magazyn z placem składowym w Terespolu, a którym zatrudnia 17 osób. W lipcu 2024 r. trafiły tam pierwsze kontenery.
*Frykasy z Kodnia – Paulina Pietrusik, działająca od 2017 r. firma rodzinna promuje kuchnię regionalną poprzez produkty tradycyjne i lokalne oraz popularyzację turystyki kulinarnej w powiecie bialskim i gminie Kodeń.
*Edyta Wojtasińska – dyrektor Domu Rodzinnego w Żabcach (gm . Międzyrzec Podlaski), od 1997 r. zajmuje się pieczą zastępczą na terenie pow. bialskiego. W tym czasie wraz mężem przyjęła pod opiekę i otoczyła troską ponad 40. dzieci, z których część następnie zdobyła wykształcenie.

„Liderem Samorządności" i jednocześnie laureatem statuetki „Dobre, bo Bialskie: za 2024 r. została gmina Konstantynów. Uzasadniono, że to „szereg podjętych inicjatyw w ostatnich latach przyczynił się do dynamicznego rozwoju gminy". Na tymże spotkaniu noworocznym wyjątkowo wyróżniono też gminę Piszczac.

Wyróżnionym nagrodami „Dobre, bo Bialskie" tuż po swoim sentymentalnym koncercie z przebojami kilku pokoleń, gratulowała legenda polskiej estrady Halina Frąckowiak.

Fanfary dla arcybiskupa

Fanfary usłyszał także prawosławny arcybiskup Abel, ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej, gdy otrzymał od starosty bialskiego medal „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego".

– Jest to dla mnie ogromny zaszczyt, bo z Białą Podlaską, powiatem i wcześniej województwem bialskopodlaskim, jestem związany od lat. Pierwszy raz w 1974 r. jako młodzieniec trafiłem do klasztoru w Jabłecznej – wspominał arcybiskup. Podziękował przewodniczącemu rady, staroście i radnym za jedyną tego typu w kraju uchwałę Rady Powiatu Bialskiego z 29 listopada, przyjmującą stanowisko dotyczące uczczenia 100-lecia autokefalii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Takim też medalem został uhonorowany Piotr Dawidziuk z Biura Projektów i Wycen Majątkowych MDM z Piszczaca (przed rokiem był laureatem „Dobre,bo Bialskie"!).

Starosta bialski Mariusz Filipiuk otrzymał zaś jubileuszowy order w związku z obchodami 10-lecia Podlasko-Kozieradzkiego Bractwa Kurkowego z Konstantynowa.

„Biblioteką Roku Powiatu Bialskiego" została Gminna Biblioteka Publiczna w Kodniu.

Międzynarodowa gala

Międzynarodowe spotkanie było także okazją do podsumowania 20-lecia współpracy z zaprzyjaźnionymi powiatami zagranicznymi: powiatem Oberhavel (Niemcy), rejonem wileńskim (Litwa) oraz rejonem samborskim (Ukraina).

Obchody jubileuszu uczczono efektownym symbolicznym tortem. Goście biesiadowali przy frykasach, mimo piątku także mięsnych, bowiem ksiądz dziekan katolicki udzielił dyspensy.

Marek Pietrzela

Kamil potrzebuje rehabilitacji po zachłystowym zapaleniu płuc. Możemy mu pomóc, wpłacając na zbiórkę

POWIAT ŁUKOWSKI

Kamil Kachniarz ma 34 lata i mieszka w Szyszkach w gminie Stoczek Łukowski. Po ciężkiej chorobie - zachłystowym zapaleniu płuc - jest osobą leżącą i wymaga stałej opieki. Trwa zbiórka na rehabilitację chłopaka.

W marcu 2024 roku Kamil Kachniarz przeżył nieszczęśliwe zdarzenie tzw. zachłystowe zapalenie płuc, którego skutkiem było niedotlenienie mózgu i zatrzymanie akcji serca. Wpłaćmy na zbiórkę Kamila, ile kto może.

W marcu 2024 roku Kamil przeżył nieszczęśliwe zdarzenie tzw. zachłystowe zapalenie płuc, którego skutkiem było niedotlenienie mózgu i zatrzymanie akcji serca.

„Po kilkuminutowej skutecznej resuscytacji trafił na Oddział Intensywnej Terapii w szpitalu w Łukowie, gdzie spędził ponad miesiąc. Niestety po długim niedotlenieniu mózgu nie odzyskał świadomości sprzed wypadku, przez co potrzebuje respiratora by oddychać i musi być karmiony przez PEG, czyli przezskórną rurkę, która umożliwia dostarczenie pokarmu bezpośrednio do żołądka" - piszą bliscy.

Bardzo życzliwy

Jak opowiadają jego bliscy, Kamil przed wypadkiem był życzliwym i zawsze uśmiechniętym chłopakiem.

- Ma wielu znajomych i przyjaciół, dzięki którym w tak krótkim czasie udało nam się zebrać połowę potrzebnej kwoty na zbiórce. Ich ofiarność i zaangażowanie poruszyło serca całej naszej rodziny. Jest najpiękniejszym świadectwem tego, jakim człowiekiem był przed wypadkiem Kamil. Z uśmiechem na twarzy zawsze znalazł czas dla bliskich i znajomych, był spokojnym człowiekiem, który nawet w gniewie nigdy nikogo nie uraził - mówi mama Ewa Kachniarz.

Wymaga stałej opieki

Niestety, wypadek którego doznał, całkowicie zmienił i jego życie. Z radosnego, pełnego życia człowieka, stał się w pełni leżącą osobą. Jego mózg po niedotlenieniu został częściowo uszkodzony.

- Miał wykonane badanie cyberokiem w celu ogólnej oceny jego świadomości i wynik tego badania dał nam nadzieję. Jakiś czas temu zaczęliśmy zauważać delikatne poruszanie kończynami. Czasami się uśmiecha, reaguje na głos bliskich, wodząc za nimi wzrokiem. Zebrane środki pragniemy przeznaczyć na dalsze konsultacje medyczne oraz zapewnienie Kamilowi dodatkowej rehabilitacji – opowiadają bliscy Kamila.

Intensywna rehabilitacja

Obecnie Kamil przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Oleśnicy, gdzie jest poddawany rehabilitacji. Aby zapewnić mu intensywną, specjalistyczną i stałą rehabilitację potrzebne są pieniądze. To jest bardzo kosztowne i najbliższych nie stać, aby samodzielnie zapewnić mu leczenie.

Bliscy Kamila bardzo proszą o pomoc i wsparcie w zebraniu środków na jego rehabilitację i lepsze jutro.

- Kamil nie jest małym dzieckiem, które zbiera niebotyczne kwoty. Jego zbiórka ostatnio stanęła w miejscu, co zmniejsza jego szanse ma lepsze jutro. Kamil potrzebuje uzbierać tylko i aż 80 tys. zł. Udało się już zebrać prawie połowę tej kwoty. Za każde wsparcie czy udostępnienie zbiórki dziękujemy i prosimy o dalsze wsparcie - mówią bliscy Kamila.

Wpłaćmy na zbiórkę Kamila, ile kto może. Dajmy rodzinie i jemu światełko nadziei, że przyszłość będzie lepsza.

mo

WSP

JAK POMÓC KAMILOWI?

1. Dokonując wpłat za pomocą portalu Pomagam.pl pod adresem: pomagam.pl/87nkct, tytuł zbiórki: Kamil walczy o lepsze jutro;
2. Licytując rzeczy na Facebooku „Licytacje dla Kamila Kachniarza"

eprasa.pl b9c5053c8e

Witamy na świecie!

Hania Lis, Skrobów Kol.,
ur. 7 stycznia, g. 16:10,
2,70 kg, 51 cm,
Rodzice: Joanna i Łukasz,
Rodzeństwo: Karol (12 lat),
Zosia (6 lat)

Rozalia Gruba,
Talczyn, gm. Kock,
ur. 7 stycznia, g. 1:17,
3570 g, 57 cm,
Rodzice: Sylwia i Mateusz

Maja Gdula, Lubartów,
ur. 10 stycznia, g. 10:20,
3,10 kg
Rodzice: Kamila i Kamil
Siostra: Amelia (5 lat)

Tymon Tchórzewski,
Łuków,
ur. 7 stycznia, g.10:31,
3,20 kg, 53 cm
Rodzice: Ewa i Damian

Lena Krzyżanowska,
Kock,
ur. 8 stycznia, g. 17:51,
2420 g, 50 cm
Rodzice: Ewelina i Grzegorz

Florian Tarasiuk,
Terespol, pow. bialski,
ur. 9 stycznia, g. 23,
3090 g, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Tomasz

Julia Kłoda z tatą, Brzostówka,
gm. Serniki,
ur. 8 stycznia, 3390 g, 55 cm
Rodzice: Dorota i Paweł (na zdj.)
Brat: Kubuś (4 lata)

Oliwia Syczewska,
Wohyń,
powiat radzyński,
ur. 7 stycznia, g. 11:49,
4,50 kg, 57 cm
Rodzice: Aleksandra i Krzysztof

Tobiasz Brzozowski,
Wola Niemiecka,
gm. Niemce,
ur. 5 stycznia, g. 7:04,
3070 g, 52 cm
Rodzice: Sylwia i Paweł

Nikodem Szymanek
z tatą, Wola Niemiecka,
gm. Niemce,
ur. 7 stycznia, g. 12:53,
3230 g, 55 cm
Rodzice: Ania i Michał (zdj.)
Brat: Tymon (4,5 r.)

Beniamin Artymiuk
z tatą, Woskrzenice
Małe, pow. bialski,
ur. 10 stycznia, g. 2:40,
3520 g, 57 cm
Rodzice: Karolina
i Damian (na zdj.)
Brat: Kacperek (2 lata)

Anastazja Celegrat
z tatą,
Radzyń Podlaski,
ur. 9 stycznia,
g. 16:02,
3350 g,
55 cm
Rodzice:
Agnieszka
i Aleksander (na zdj.)
Rodzeństwo:
Amelia (17 l.),
Natalia (15 l.)

Aniela Sidor z tatą,
Lisów, gm. Lubartów,
ur. 10 stycznia,
g. 6:38, 3280 g, 53 cm
Rodzice: Monika
i Jan (na zdj.)
Brat: Antek (11 lat)

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

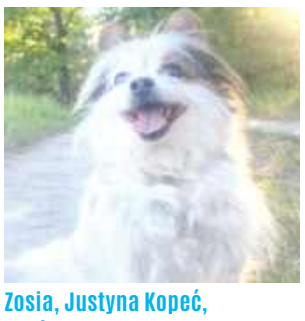

Zosia, Justyna Kopeć,
Poniatowa

Stefcia, Monika Roczon,
Malinówka

Maja, Anna Prościńska,
miejscowość Elżbieta

Benio, Klaudia K.,
Łukówiec

Sizu, Amelka Kocyła,
Majdan Krasieniński

Anioł Stróż niech skrzydła nad Tobą roztacza,
Niech Cię opieką zawsze otacza.
Kolejne lata w zdrowiu nam trwaj,
I niech w Twoim sercu będzie niezmiennie maj!
Najlepsze życzenia urodzinowe
dla Ireny Wójtowicz przesyła Rodzina

WSP

eprasa.pl b9c5053c8e

Bitwa pod Uścimowem i Jedlanką - ostatni bój Bogusława Ejtminowicza, bohatera Polski i Litwy

Tragiczna walka w Boże Narodzenie

Powstańczy dowódca myślał, że skoro 6 stycznia 1864 roku przypada wg. kalendarza juliańskiego Boże Narodzenie, jego oddział jest tego dnia względnie bezpieczny. Bogusław Ejtminowicz swoich ludzi przyprowadził aż z Litwy i był pewien, że na styku Ziemi Parczewskiej, Włodawskiej i Łęczyńskiej, ukryty w pobliżu leśnego powstańczego obozowiska Lipniak, doczeka wiosny. Uderzenie spadło wczesnym rankiem.

Fotowiki - domena publiczna

Pomnik poświęcony pamięci poległych żołnierzy z 1863 i 1864 r. w Uścimowie ze wzmianką m.in. o braciach Ejtminowiczach

Pisze Ignacy Aramowicz w swoim pamiętniku z wydarzeń 1863-1864,

Dnia 6 stycznia roku nowego stanęli w Uścimowie. Dnia tegoż niespodzianie zostali napadnięci przez moskali, a napad tak był nagły, konnica moskiewska wpadła do obozu razem z widetami naszemi, zastając naszych żołnierzy jedzących. Kawalerzyści nasi wnet dosiedli koni i uformowali się pod ogniem nieprzyjacielskim, a kompanja piesza zajęła furmanki. Okrywszy flankierami furmanki, ruszono pospiesznie ku Jedlance. Jednak konnica moskiewska rzuciła się naprzód, by zastąpić w marszu. Major Poniński ściągnął flankierów i przypuścił szarżę na konnicę zachodzącą naszym; szarża powiodła się i zmusiła nieprzyjacielską konnicę cofnąć się aż ku piechocie swojej, zkąd ogień sypnął się ku naszym — i wysunął się przeciw naszym świeży oddział konnicy. Podszedłszy do Jedlanki. i sparli się nasi w ciasnem wejściu, moskwa dotarła i ciężko raziła; jeszcze raz nasza konnica ruszyła na nieprzyjaciela, ale wnet cofnęła się; jak kto mógł w kompanji pieszej, ratował się, zdążając do pobliskiego lasu. Major Poniński w tej sprawie, spadłszy z konia, znajdując się czas niejakiś pod kopytami koni nieprzyjaciół, cudownie ocalał, a wydobywszy się, połączyl się z oddziałem. Major Ejtminowicz Bogusław, znajdując się na tyle konnicy, osłabiony cierpieniem fizyczneni i moralnem, również spadłszy z konia oskoczony przez dragonów moskiewskich, gdy podołać nie mógł dosiąść, zginął; niewiadomo czyli się sam zastrzelił, czy też był zabity. Ogólna strata nasza: w zabitych 17tu, w rannych 20tu.

W 2009 roku, w trakcie podniosłej uroczystości pod patronatem prezydentów Lecha Kaczyńskiego i Ryszarda Kaczorowskiego, umieszczono w miejscu ostatniej walki Ejtminowicza potężny głaz z tablicą z napisem w dwóch językach. Wyraża on wdzięczność wszystkim Litwinom, którzy wzięli udział w powstaniu.

Bogusław Montwiłł Ejtminowicz (Litwini piszą Eitminavičius) przed powstaniem służył w armii rosyjskiej, w garnizonie w Białymstoku. Już przed wybuchem powstania brał udział w konspiracji, jednak początkowo wypełniał swoje wojskowe obowiązki. Dopiero po bitwie pod Siemiatyczami 7 lutego 1863 roku wraz z częścią swojego oddziału zdezerterował i dołączył do powstańców.

Pod jednym sztandarem

Najpierw prowadził walkę samodzielnie, w oddziale zorganizowanym przez swojego brata Juliana, potem dołączył do Karola Krysińskiego i Walerego Wróblewskiego w obozie w Lipniaku (dziś gmina Sosnowica) stanowiącym główną bazę powstania na Polesiu i północnej Lubelszczyźnie. Był to wtedy teren umocniony i obwarowany. W położonym na wzniesieniu i otoczonym wałem obozie znajdowały się szałasy mieszkalne i ziemianki, magazyny broni i żywności. Stąd właśnie oddziały powstańcze dokonywały wielu rajdów przeciwko Rosjanom. Przez całe lato i jesień powstawała tam coraz to lepiej wyposażona i mająca większe (choć dalej niewystarczające) zapasy broni partyzancka twierdza. Było to przy tym bardzo międzynarodowe towarzystwo - pod sztandarami polskiej walki z Moskalami znaleźli się zwolennicy walki „za wolność naszą i waszą" z całej Europy i nie tylko. Oprócz zagorzałego Litwina Ejtminowicza (rozumieć przez to należy poczucie wierności Rzeczypospolitej Obojga Narodów przy rosnącym poczuciu narodowej odrębności; był - podobnie jak jego brat - przedstawicielem nowej formacji intelektualnej, świadomej rodzącej się odrębnej narodowości, kultury i języka litewskiego, jednak politycznie mocno związanej z tradycją Wielkiego Księstwa i Korony). Jan Rostworowski w swoim wspaniałym powstańczym pamiętniku odnotował, że „...cała piechota podzielona była na dwa bataliony, z tvch pierwszym dowodził Bardel; batalion ten miał trzy kompanie strzelców i jedną kosynierów. Pierwszą dowodził Pissaferi, Włoch, wojskowy piemoncki, drugą Leszczyński, oficer pruski, trzecią Osser, Kroat, wojskowy austryacki, czwartą, kosynierską, dowodził Grundman".

Bohater spod Kolana i Holenderni

W październiku 1863 r. Ejtminowiczowie wraz z Wróblewskim przyprowadzili ze sobą na Polesie 1000 ludzi. Bogusław brał udział w kilku potyczkach. Do najbardziej udanych można zaliczyć bitwę pod Rossoszem, kiedy na polu walki zostało ponad 160 Moskali i o dzień późniejszą, również zwycięską bitwę pod Kolanem i Holendernią (dziś gmina Jabłoń pow. parczewski). Wziął też udział w nieudanej dla rebelii bitwie pod Ossową (koło Włodawy) 31 grudnia 1863 r. Po niej ze swoim oddziałem odszedł w kierunku Radzynia Podlaskiego.

Powstańcy byli pewni, że w lasach parczewskich, w które Moskale nie zapuszczali się bez absolutnie pilnej potrzeby, mają bezpieczne schronienie. Poza tym dobre znaki widzieli w kalendarzu: lada chwila miały nadejść obchodzone wg. kalendarza juliańskiego święta Bożego Narodzenia, więc przyjęto założenie, że Rosjanie nie będą pchali się wojować. Mimo uszu puszczono informacje, że z Łęcznej wyruszył silny oddział kawalerii pod dowództwem bitnego majora Büchnera. Pewna kobieta doradzała im, żeby przesunęli się w kierunku Lejna, które przeciwnik już opuścił. Nie wysłuchano ich.

Atak zastał ich przy stołach

Rosyjski atak spadł na powstańców spożywających śniadanie. Jedyny, jak się wydaje, który zachował nieco zimnej krwi, był to 70-letni major Poniński, który na wysokości kościoła w Uścimowie uporządkował kawalerię i próbował kontrszarży. Piechota obsiadła kilka furmanek i pod ogniem zaczęła przebijać się w kierunku lasu, próbując wymknąć się z pułapki. Kiedy już wydawało się, że uda się wycofać w pewnym porządku, Rosjanie rzucili do walki ściągnięty dopiero co z Lubartowa odwód kawalerii. Sytuacja zrobiła się dramatyczna. Ejtminowicz próbował obsadzić strzelcami wyjście z lasu, potem jeszcze raz impet przeciwnika próbował ściągnąć na siebie stary Poniński. Nadaremnie: na polu bitwy zostało po polskiej stronie około 17 zabitych i 20 rannych, Moskale ponieśli znacznie mniejsze straty.

Rosjanie utrzymali pole bitwy. Wykorzystali okazję, żeby splądrować Uścimów. Nie obyło się bez dobijania rannych. Ciała złożono na śniegu do oględzin. Wydaje się, że w sposób dość cywilizowany zachował się Büchner, który ciało Ejtminowicza zabrał do Łęcznej i tam kazał pochować. Z drugiej strony może być to interpretowane jako obawa przed powstaniem przy grobie miejsca pamięci. W Łęcznej też zmarło według niektórych informacji sześciu kolejnych rannych powstańców. Ci, którzy przeżyli, przez kilka dni ukrywali się w poduścimowskich lasach. Moskale prowadzili pościg. Niedobitków dopiero po kilku dniach pozbierał major Józef Leniecki (zresztą również były carski oficer, który przystał do powstania).

Znaki zapytania, krzyże i kamienie

Przez długie lata powielano informację, że do ostatniego etapu starcia doszło w pobliżu miejscowości Jedlanka koło Uścimowa. Trudno jednak było pogodzić to z faktem, że starcie miało miejsce na granicy lasu. Dopiero terenowe badania zainicjowane przez lubelskiego dziennikarza Adama Sikorskiego wykazały, że w relacjach chodziło nie o wieś, a o określenie topograficzne: jedlanka to po prostu jodłowy las. Co więcej: udało się znaleźć krzyż, na którym pamiętający o miejscu dramatu mieszkańcy umieścili tabliczkę ze stosownym napisem. Wszystko wskazuje więc, że po walce pościgowej, która przetoczyła się również przez wieś, Ejtminowicz najpewniej sam osłaniał odwrót reszty oddziału i na granicy lasu poniósł bohaterską śmierć.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl b9c5053c8e

Z radzyńskich opowieści Josepha Schupacka (cz. V)

Obozowe piekło wygnańca z Radzynia

Napisane w 1981 roku wspomnienia Josepha Schupacka noszą tytuł „Dead Years" - „Martwe lata". Są opowieścią „naocznego", urodzonego w 1922 roku uczestnika życia w przedwojennym Radzyniu oraz świadka zagłady społeczności żydowskiej. Zawierają mnóstwo cennych szczegółowych informacji, opowieści, nazwisk, miejsc i wydarzeń.

Fot.Bundesarchiv Germany

Podobóz w Monowitz był fabryką IG Farben, gdzie więźniowie byli zmuszani do niewolniczej pracy. Wyżywienie było nieco lepsze, natomiast praca wyczerpująca i powodująca dużą śmiertelność

Schupack próbował stosować rozmaite strategie przetrwania. Ukrywał się w podradzyńskiej wsi Płudy oraz w Suchowoli. Przez kilka tygodni, mając dostęp do aryjskich papierów, mieszkał w Warszawie. Spędził kilka dni w bunkrze w międzyrzeckim getcie, skąd został wygarnięty przez hitlerowców i zapakowany do pociągu jadącego w nieznanym kierunku. Nie zdecydował się na ryzykowny skok w nieznane. Nad ranem okazało się, że transport dojechał do Majdanka pod Lublinem. Uwięziony został na polu IV.

Najgorsze miejsce na świecie

Maszyna tortur na Majdanku była świetnie naoliwiona, więc SS szerzyło grozę między więźniami wszystkich narodowości na każdym z pięciu pól obozowych. Jednak i tego było im mało. Dlatego wybrali sobie tzw. „ważnych więźniów" na każdym polu i w każdym bloku, którzy wywodzili się z każdej niemal narodowości. Ta uprzywilejowana grupa były to przeważnie ludzkie męty najgorszego pokroju. Przeważnie działali na polecenie SSmanów, ale też z własnej chęci, według swoich narodowych uprzedzeń. Bywało więc, że Ukraińcy znęcali się nad Polakami na polu 4, a Polacy nad Ukraińcami na polu 3. Tylko Żydzi byli wykluczeni z tej układanki - bito nas wszędzie.

W lipcu i sierpniu zdarzało się, że niektórzy więźniowie byli zabierani do transportu. Nie wiedziano, czy oznacza to śmierć, czy po prostu przeniesienie do innego miejsca uwięzienia. Przyjmowano to z pewną nadzieją, bowiem nikt nie spodziewał się, że może być na świecie gorsze miejsce niż Majdanek. Do jednego z takich transportów wywołano też Schupacka. Kilka tygodni później, 16 października 1944 roku, kilkanaście tysięcy pozostałych w obozie Żydów zostanie rozstrzelanych.

Oświęcim - miejsce nadziei

Schupack znalazł się w Oświęcimiu. Paradoksalnie, powitał tę zmianę z radością.

Pamiętam dawną, naiwną myśl, którą miałem w swoim sercu, ale wstydziłem się nią z kimkolwiek podzielić. Chciałem trafić do Auschwitz, żeby cierpieć, ale też przeżyć, żeby być szanowanym jako Żyd po wojnie. Nie być jak ci, którzy ukryli się, albo nawet podjęli kolaborację z Niemcami. Co za głupstwo! Dla mnie grzechem było być Żydem i nie cierpieć! W swojej naiwności doszedłem do tego, że każdego rodaka, który uniknął prześladowań, gotowy byłem traktować jako wroga albo kolaboranta. Z tego punktu widzenia, mając za sobą Majdanek, przeniesienie traktowałem z nadzieją. Chciałem żyć.

Numer obozowy 128262

Jego codzienną pracą stało się kopanie błotnistego kanału w odległości kilku kilometrów od obozu. Potem znalazł się w podobozie Monowitz. Warunki były tam nieco lepsze niż w Auschwitz, ale praca była wyjątkowo ciężka, powodująca dużą śmiertelność. Działalność obozu podporządkowana była potrzebom niemieckiej firmy IG Farben. Wśród więźniów byli także m.in. brytyjscy jeńcy wojenni oraz Rosjanie. Czasem udawało się nawiązać kontakt z otoczeniem obozu, co pozwalało przeszmuglować jakieś jedzenie, ale też dowiedzieć się o sytuacji na zewnątrz. To, podobnie jak fakt kilkukrotnego zbombardowania fabryki, dawało pewną nadzieję. Niektórzy Żydzi nawet w tych warunkach próbowali, w miarę możliwości, przestrzegać religijnych praw i obchodzić święta.

Radzyniak na wojnie domowej w Hiszpanii

Pewnego dnia spotkałem swoich rodaków z Radzynia: Abrahama Schuhmachera, Getsela i Jesaję Rosenkrantzów. Jako dość doświadczony więzień próbowałem wspomóc swoich świeżo przybyłych przyjaciół słowami i jedzeniem, dać im kawałek chleba i łyżkę zupy. Któregoś dnia przed porannym apelem przedstawili mi Ajzyka Kupca. Był on aktywnym syjonistą, który wyjechał z Radzynia na początku lat trzydziestych i zamieszkał w kibucu w Palestynie. Z jakichś powodów i w niezwykłych okolicznościach opuścił Izrael i pojechał do Hiszpanii, gdzie uczestniczył w wojnie domowej, ponieważ w międzyczasie stał się zagorzałym komunistą. Razem z innymi weteranami znalazł azyl we Francji i mieszkał w Paryżu, gdzie został złapany przez gestapo i wysłany do Auschwitz. Pamiętał moją starszą siostrę Idessę, nasze rodziny się znały, jego historia już wcześniej była nam opowiadana jako nadzwyczajna. (...) Potem już go więcej nie spotkałem, zapewne został przeniesiony do innego obozu. Po wojnie powiedziano mi, że przeżył, co mnie bardzo ucieszyło.

cdn.

Zbigniew Smółko

Gdzie był browar w Stoczku?

Browar Michałowskich w Stoczku mieścił się przy wylocie drogi w kierunku Kołodziąża, po lewej stronie przed Izydorami, dzisiaj mieści się w tym miejscu zajazd Rosa. Czy ktoś wie coś więcej o tej firmie?

Do sprzedania

Browar Bawarski,

z doskonałą woda źródlaną, w miasteczku Stoczek, (w pow. Łukowskim, gub. Siedleckiej), w odległości od miast: Łukowa 28 wiorst, od Żelechowa 17 wiorst, od Latowic 14 wiorst, wraz z domem mieszkalnym i ogrodami, jedną morgę stanowiącemi, za rs. 4,000. Okolice leśne i urodzajne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 281

Ogłoszenie prasowe o sprzedaży browaru (zwróciliśmy na nie uwagę, przeglądając zasoby profilu FB Stary Stoczek - polecamy)

W artykule pana Piotra Czepasa czytamy: *Na omawianym terenie tę branżę przemysłu rolno-spożywczego reprezentował tylko jeden zakład, a mianowicie browar o nazwie „Stoczek" w Stoczku Łukowskim. Został założony w 1875 r. lub w 1887 r. W 1905 r. w browarze należącym do sukcesorów Franciszka Michałowskiego znajdowało zatrudnienie 7 robotników; wysokość rocznej produkcji wynosiła 20 900 rb. W okresie międzywojennym właścicielem zakładu był Wacław Michałowski. Poziom zatrudnienia w tym czasie nieco się obniżył. W 1922 i w 1926 r. w browarze pracowało 5 robotników, a ankieta z 1924 r. podaje liczbę zaledwie 3 robotników. Wydaje się, że był to jak na owe czasy browar dość przestarzały. Praca w zakładzie nie była zmechanizowana i odbywała się ręcznie. Browar funkcjonował do 1939 r., a jego działalność zakończył pożar wskutek niemieckiego nalotu w pierwszych dniach września 1939 r.* Z zamieszczonego w Kurierze Warszawskim ogłoszenia wiemy, że w 1881 roku był wystawiany na sprzedaż, więc prawidłowa jest data starsza.

Nieznane są nam bliższe informacje o produkcji. Określenie „bawarski" wskazuje, że był to browar dolnej fermentacji, być może chcący się reklamować jako przestrzegający słynnego bawarskiego prawa czystości piwa, nakazującego używać wyłącznie wody, słodu jęczmiennego, drożdży i chmielu. Nie wiemy również, czy produkty były butelkowane, czy sprzedawane w beczkach. Nie zachowały się też w znanych nam zbiorach birofilistycznych etykiety. Gdyby ktoś z Państwa miał jakąś wiedzę o stoczkowskim browarze albo o działającej w latach 1926-1930 fabryce wódek Bronisława Brandela, prosimy o kontakt z redakcją.

Zbigniew Smółko

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Lewart gminny

Zdarza się, że kilka sąsiadujących ze sobą podmiotów odwołuje się do takiej samej tradycji heraldycznej. Tak jest w wypadku powiatu, miasta i gminy Lubartów.

Wszystkie lubartowskie herby za wspólny motyw mają postać heraldycznego lamparta wspiętego w koronie, czyli Lewarta, będącego znakiem Firlejów. Powiat lubartowski ma „na tarczy dwudzielnej w słup w polu prawym czerwonym połuorła srebrnego ze złotym dziobem, szponami i takąż koroną na głowie, a w polu lewym błękitnym połulampart srebrny", Lubartów w polu dolnym (bo w górnym Pogoń) „niebieskim przedstawia dwa białe lamparty zwrócone do siebie, skaczące na zielone drzewo liściaste". Do tego pamiętać jeszcze należy o Ostrówku, który, dodając sporo od siebie, przyjął „w polu czerwonym zielony pagórek ze srebrną rzeką, a na nim złotego cętkowanego lamparta trzymającego w szponach gałązkę żurawiny".

W herbie gminy wiejskiej widzimy w polu czerwonym zielone drzewo z żołędziami i liśćmi a pod nim dwie skierowane do siebie złote głowy lamparcie. Drzewo jest bardziej szczegółowym powtórzeniem rysunku „miejskiego", jasno wskazującym na to, że mamy do czynienia z dębem. Ograniczenie lewartów do samej głowy jest często stosowanym w heraldyce sposobem odróżniania od podstawowego rysunku: tak jest np. w Radzyniu Podlaskim, gdzie gmina również zachowała tylko łeb niedźwiedzia z herbu Rawicz.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl b9c5053c8e

Wisła z ogromną karą. Co dalej? Co z licencją!

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN ukarała Wisłę Puławy. Ekipie zostały odjęte dwa punkty w obecnych rozgrywkach!

Według komunikatu Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN:

Wisła Puławy środek kontroli w postaci pozbawienia dwóch punktów w rozgrywkach w sezonie 2024/2025 w związku z niespełnieniem kryterium F.09 oraz zawiesić klubowi licencję na rozgrywki w sezonie 2024/2025 do czasu uregulowania zobowiązań powstałych w ramach przedmiotowego kryterium. Od powyższych decyzji przysługują klubom odwołania do Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych PZPN za pośrednictwem Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN.

O co chodzi z kryterium F.09?

Brak przeterminowanych zobowiązań wobec klubów piłkarskich wynikających z tytułu działalności transferowej oraz brak przeterminowanych zobowiązań wobec pracowników i z tytułu prawomocnych wyroków Piłkarskiego Sądu Polubownego PZPN

Wnioskodawca musi dowieść, że na dzień 30 listopada roku kalendarzowego, w którym rozpoczyna się dany Sezon Licencyjny, nie posiada przeterminowanych zobowiązań wobec klubów piłkarskich z tytułu działalności transferowej oraz żadnych przeterminowanych zobowiązań wobec pracowników, których termin płatności upłynął włącznie do dnia 30 czerwca roku kalendarzowego, w którym rozpoczyna się dany Sezon Licencyjny oraz z tytułu prawomocnych wyroków Piłkarskiego Sądu Polubownego PZPN, wydanych do dnia 30 czerwca roku kalendarzowego, w którym rozpoczyna się dany Sezon Licencyjny.

Wisła bez licencji. Zarząd działa

Władze klubu wydały krótką informację. Treść poniżej.

W związku z decyzją Komisji Licencyjnej Polskiego Związku Piłki Nożnej podjętą w ramach nadzoru i opublikowaną w dniu 9 stycznia br. informujemy, że Klub przygotowuje dokumentację w celu odwieszenia licencji na grę w 2. lidze.

Zarząd Klubu świadomy trudności, które napotykamy od kilku miesięcy w związku z utratą sponsora strategicznego, dokonuje wszelkich starań, aby realizować rozliczenie zobowiązań zgodnie z przyjętymi harmonogramami, a tym samym zniwelować przyczyny zawieszenia.

Tak jak w lipcu ubiegłego roku, kiedy wysiłkiem i determinacją wielu osób udało się przezwyciężyć trudności i wystartować w rozgrywkach, również tym razem Zarząd Klubu wykorzysta wszelkie możliwości, aby spełnić konieczne wymagania i w dalszym ciągu występować w rozgrywkach II ligi.

Kary dla innych. Skra też bez licencji

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN ukarała jeszcze inne kluby Betclic II ligi.

Olimpia Elbląg środek kontroli w postaci obowiązku zapłaty kwoty 1000 zł za naruszenie kryterium F.09 Podręcznika Licencyjnego dla klubów Betclic 2. ligi na sezon 2024/2025.

Olimpia Grudziądz środek kontroli w postaci obowiązku zapłaty kwoty 2500 zł za naruszenie kryterium F.09 Podręcznika Licencyjnego dla klubów Betclic 2. ligi na sezon 2024/2025.

Resovia Rzeszów środek kontroli w postaci obowiązku zapłaty kwoty 7000 zł za naruszenie kryterium F.09 Podręcznika Licencyjnego dla klubów Betclic 2. ligi na sezon 2024/2025.

Skra Częstochowa środek kontroli w postaci pozbawienia jednego punktu w rozgrywkach w sezonie 2024/2025 w związku z niespełnieniem kryterium F.09 oraz zawiesić klubowi licencję na rozgrywki w sezonie 2024/2025 do czasu uregulowania zobowiązań powstałych w ramach przedmiotowego kryterium.

mp

Wisła trenuje

Piłkarze z Puław mają za sobą pierwsze dni okresu przygotowawczego.

- Za nami testy motoryczne oraz zajęcia na boisku. Od poniedziałku zaczynamy mocną pracę na murawie oraz w siłowni. Na wtorek i czwartek mamy zaplanowane po dwie jednostki treningowe, zaś w sobotę zagramy mecz kontrolny - mówi Maciej Tokarczyk, szkoleniowiec Wisły.

Zagrają u siebie

W sobotę o godz. 12 pierwszy mecz kontrolny.

Wisła podejmie broniącą się przed spadkiem z III ligi Świdniczankę Świdnik.

mp

Grał w Wiśle. Ma nowy klub

Przez ostatnie pół roku występował w Wiśle Puławy.

Marcel Zylla znalazł sobie nowy klub. 24-latek został zawodnikiem Chojniczanki Chojnice. Umowa będzie obowiązywać do 30 czerwca 2026 roku. Pomocnik urodzony w Monachium w rundzie jesiennej Betclic II ligi wystąpił w 18 spotkaniach (1415 minut) i strzelił pięć bramek w barwach Wisły Puławy.

mp

Marcel Zylla zamienił Wisłę na Chojniczankę

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik ma zaległości wobec zawodników.

Zarząd: „Informacja o strajku piłkarzy jest nieprawdziwa”

Działacze piłkarskiego pierwszoligowca z Łęcznej przyznali, że klub ma problemy finansowe. To odpowiedź na medialne doniesienia dotyczące zaległości płacowych wobec piłkarzy. „Opóźnienie co do wynagrodzeń zawodników i sztabu szkoleniowego jest dwumiesięczne” - wskazują przedstawiciele Górnika.

- W piątek wybije już czwarty miesiąc zaległości (piłkarze mają płacone do dziesiątego każdego miesiąca) - czytamy w artykule Tomasza Włodarczyka z portalu Meczyki.pl. „Do piątku ma być spłacona część zaległości - dwie pensje plus premie” - dodał dziennikarz. To informacje dotyczące sytuacji w Górniku Łęczna, rywalizującym w Betclic 1. Lidze, czyli na drugim poziomie rozgrywkowym w Polsce.

> **Tomasz Włodarczyk**
> *dziennikarz Meczyki.pl*
> *Jeśli do poniedziałku na koncie nie pojawią się obiecane pieniądze, można spodziewać się hurtowych wezwań do zapłaty. Mówi się o strajku*

> **Zarząd Górnika**
> *Na 10 stycznia opóźnienie co do wynagrodzeń zawodników i sztabu szkoleniowego jest dwumiesięczne*

- Jeśli do poniedziałku na koncie nie pojawią się obiecane pieniądze, można spodziewać się hurtowych wezwań do zapłaty. Mówi się o strajku - napisał Tomasz Włodarczyk.

W odpowiedzi przedstawiciele klubu opublikowali w piątek oświadczenie. We wstępie autorzy (komunikat został podpisany „Zarząd Górnik Łęczna S.A.”) podają, że poważne kłopoty finansowe klubu zaczęły się po spadku Górnika z ekstraklasy po sezonie 2016/2017.

- Po tym sezonie groziło nam realne widmo upadłości” - przekonują autorzy pisma i dodają, że ówczesne długi klubu przekraczały 7 mln zł, ale „w ciągu kolejnych sezonów zadłużenie klubu zostało zredukowane do poziomu ok. 2,5 - 3 mln złotych.

Jak dowiadujemy się z oświadczenia, klubowi nie udało się całkowicie zredukować zadłużenia.

- Niestety starannie zaplanowany proces zarządzania długiem, został w znacznym stopniu spowolniony, a nawet przerwany, koncepcją budowy I zespołu przed sezonem 2023/24. Zespół ten miał wówczas włączyć się w realną walkę o awans do Ekstraklasy, co zresztą miało miejsce, jednak ostatecznie nie zakończyło się sukcesem. Skutki tej sytuacji mają odzwierciedlenie w bieżącym funkcjonowaniu klubu - napisano.

„Proces odbudowy finansów” został wznowiony, w tym sezonie o 30 proc. zmniejszyły się koszty funkcjonowania pierwszego zespołu Górnika.

- Aktualnie Klub nie ma żadnych zaległości dotyczących należności publiczno-prawnych (VAT, PIT, CIT, ZUS), a także innych zobowiązań licencyjnych - podkreślono.

Jednocześnie przyznano, że klub zalega z wypłatami.

- Od samego początku sezonu 2024/2025, zawodnicy, sztab szkoleniowy, medyczny, a także inni pracownicy Klubu są na bieżąco informowani o aktualnej sytuacji. W przypadku jakichkolwiek opóźnień lub zmian w terminach dotyczących regulowania należności, zarówno zawodnicy, jak i sztab, byli i są informowani z dużym wyprzedzeniem czasowym. Informacja o rzekomym strajku piłkarzy bądź jakichkolwiek innych pracowników klubu jest nieprawdziwa. Wręcz przeciwnie, atmosfera w Klubie jest bardzo dobra - czytamy w oświadczeniu.

- Na dzień 10 stycznia 2025 r. opóźnienie co do wynagrodzeń zawodników i sztabu szkoleniowego jest dwumiesięczne. Natomiast warto zaznaczyć, że nie ma żadnych zaległości w stosunku do pozostałych pracowników Klubu (z wyjątkiem Zarządu), a także należności publiczno-prawnych - dodano.

Klub czeka na nową umowę z głównym sponsorem - LW Bogdanka S.A. Odpowiednie dokumenty, według zapewnień zarządu Górnika, mają zostać podpisane na początku lutego.

Dominik Smagała

Wrócili do pracy

W minioną środę, 8 stycznia piłkarze Górnika wrócili do treningów po świątecznej przerwie. Zawodnicy zielono-czarnych przygotowują się do walki o utrzymanie miejsca w czołówce Betclic 1. Ligi.

Pierwszy trening został przeprowadzony w Milejowie. Do dyspozycji trenera Pavola Stano było 27 zawodników, absencje dotyczyły trzech kontuzjowanych lub chorych graczy, m.in. Pawła Żyry i Marko Roginicia. Zespół nie jedzie na żaden obóz przygotowawczy. W planach jest pięć sparingów. Górnik zmierzy się w nich z Avią Świdnik, Legią Warszawa, Stalą Rzeszów, słowackim FC ViOn Zlaté Moravce i Zagłębiem Sosnowiec. Na razie przeprowadzono jeden ruch kadrowy - Hubert Turski opuścił zielono-czarnych i wrócił do Pogoni Szczecin, z której był wypożyczony do łęczyńskiego klubu. Na czas przygotowań do drużyny dołączono kilku młodych graczy z Akademii Górnika Łęczna.

dsm

WSP

eprasa.pl b9c5053c8e

Motor wzmacnia się przed wiosną. Ma dwóch nowych piłkarzy

Motor Lublin wyjechał na zgrupowanie do tureckiego Belek, a kadra zespołu została wzmocniona dwoma zawodnikami. Trener Mateusz Stolarski ma do dyspozycji nowego obrońcę i bramkarza.

Fot. Łukasz Wójcik / Motor Lublin

Z lewej Bright Ede, z prawej Gasper Tratnik

Jeszcze przed wyjazdem piłkarzy Motoru do Turcji klub ogłosił, że do zespołu dołączy Bright Ede. Ten 17-letni środkowy obrońca trafił do Lublina z Zagłębia Lubin, czyli rywala z ekstraklasy. Pomimo zagranicznie brzmiącego nazwiska jest to Polak, urodzony w Warszawie. Ponadto ma już za sobą występ w reprezentacji Polski U18, w której barwach zagrał w meczu z Belgią. Kontrakt z młodym zawodnikiem został podpisany do czerwca 2026 roku.

- Bright to utalentowany zawodnik, którego chciały w tym okienku pozyskać też inne kluby. Cieszę się, że trafia właśnie do nas. Jego transfer wpisuje się w naszą filozofię stawiania na młodych polskich zawodników i tworzenia im optymalnych warunków do rozwoju - mówił dyrektor sportowy Paweł Golański.

Młody środkowy obrońca to niejedyne wzmocnienie żółto-biało-niebieskich. Już po wyjeździe do Belek klub pozyskał też nowego bramkarza. Po kontuzji Ivana Brkicia trener Stolarski miał do dyspozycji jedynie Kacpra Rosę, a więc i ta pozycja wymagała wzmocnienia w zimie.

Nowym golkiperem Motoru został więc Gasper Tratnik. Słoweniec dołączył do klubu w ramach transferu definitywnego z ND Primoje, czyli ze słoweńskiej ekstraklasy. 25-latek mierzy 191 centymetrów wzrostu, a w trakcie kariery reprezentował jeszcze barwy młodzieżowych zespołów Interblocku i ND Ilirija, a w seniorskiej piłce grał jeszcze dla NK Dob i NK Domzale. W ND Primoje spędził ostatnie pół roku. Według medialnych doniesień Motor musiał zapłacić za Tratnika 70 tysięcy euro, czyli 300 tysięcy złotych. Kontrakt ze Słoweńcem został podpisany również do czerwca 2026 roku.

Nowy bramkarz Motoru w tym sezonie zaliczył 18 meczów, w których stracił 28 bramek, ale zachował też sześć czystych kont. Lublinianie ściągają więc zawodnika ogranego, będącego numerem jeden w dotychczasowych barwach. To z pewnością pozwoli mu szybko dołączyć do rywalizacji z Kacprem Rosą o miejsce w składzie. Zresztą Słoweniec jest już z zespołem na zgrupowaniu.

- Gasper został wyselekcjonowany z grona wielu bramkarzy i wpisuje się w parametry, jakimi się kierowaliśmy. W naszym modelu gry chcemy grać w piłkę od tyłu, więc poszukiwaliśmy bramkarza dobrze grającego nogami. Liczymy, że Gasper podniesie rywalizację w bramce - dodawał Golański.

W minionym tygodniu w lubelskim klubie przyszedł także czas na pożegnania z zawodnikami. Kacper Śpiewak, Rafał Król i Krzysztof Kubica - oto gracze, którzy pożegnali się z Motorem w ostatnich dniach. Pierwszy z wymienionych trafił do pierwszoligowej Polonii Warszawa, drugi do Stali Kraśnik w IV lidze, natomiast w przypadku trzeciego skrócono wypożyczenie z włoskiego Benevento Calcio. Młodsi, perspektywiczni piłkarze z kadry Motoru udają się natomiast na wypożyczenia, by ogrywać się w innych klubach. Na taki transfer czasowy do Znicza Pruszków zdecydował się obrońca Patryk Romanowski. Niedługo podobny los ma spotkać bramkarza Igora Bartnika, który nie poleciał z drużyną do Turcji.

Na zgrupowaniu w Belek żółto-biało-niebieskich rozegrają sparingi z MTK Budapeszt, z Szegedem oraz Dinamem Batumi. Rywalizację w ekstraklasie wznowią 1 lutego meczem z Lechią Gdańsk na Arenie Lublin.

Kacper Ciuksza

Sensacyjne zwolnienie trenera. To z nim klub osiągał największe sukcesy

Na dzień przed meczem 13. kolejki trwającego sezonu Polski Cukier AZS UMCS Lublin ogłosił zakończenie współpracy z trenerem Krzysztofem Szewczykiem. To szokująca informacja dla wszystkich fanów biało-zielonych.

Fot. Karol Kurzępa

Na zdjęciu Krzysztof Szewczyk

Złoty i srebrny medal mistrzostw Polski, zwycięstwo w krajowym Pucharze, dwa Superpuchary - to dorobek Krzysztofa Szewczyka jako szkoleniowca akademiczek. W lubelskim klubie pracował najpierw w latach 2014-2017, by powrócić w roku 2019. To on poprowadził zespół do największych koszykarskich sukcesów w historii AZS UMCS, a oprócz wspomnianych triumfów na lokalnym „podwórku", wprowadził klub do faz grupowych europejskich pucharów i występował z akademiczkami w prestiżowej Eurolidze oraz rozgrywkach EuroCup Women, gdzie dwukrotnie docierał do 1/8 finału. Teraz, niedługo przed swoimi 47. urodzinami utytułowany trener rozwiązał kontrakt z AZS UMCS za porozumieniem stron i pożegnał się z zespołem, który zajmuje pozycję wicelidera tabeli Orlen Basket Ligi Kobiet. Warto przy tym podkreślić, że drużyna nie przechodzi aktualnie żadnego kryzysu sportowego i z ostatnich sześciu ligowych spotkań wygrała cztery.

– W imieniu Zarządu Klubu AZS UMCS Lublin, całej społeczności akademickiej, zawodników oraz kibiców pragniemy przekazać Trenerowi serdeczne podziękowania za wkład w rozwój drużyny oraz promocję koszykówki w regionie. Profesjonalizm Pana Krzysztofa Szewczyka, jego pasja oraz nieustająca chęć doskonalenia były inspiracją dla wszystkich, którzy mieli przyjemność z nim współpracować – czytamy w oświadczeniu klubu.

Według nieoficjalnych informacji nowym opiekunem koszykarek AZS UMCS będzie Karol Kowalewski, który obecnie pracuje w reprezentacji Polski, a także KGHM BC Polkowice, z którym zdobył mistrzostwa kraju w 2022 i 2024 roku.

W niedzielnym meczu akademiczek w Poznaniu lubelską drużynę poprowadził Marek Lebiedziński, który od lata 2020 roku pełnił funkcję asystenta Szewczyka. Pod jego wodzą biało-zielone musiały uznać wyższość rywalek.

Enea AZS Politechnika Poznań – Polski Cukier AZS UMCS Lublin

80:71

(19:16, 15:13, 19:24, 27:18)

AZS UMCS: Szymkiewicz 23, Johnson 14, Stanaćev 14, Miškinienė 8, Zempare 5, Ullmann 5, Kulińska 2, Trzeciak, Adamczuk

Karol Kurzępa

Udany powrót piłkarek ręcznych do własnej hali

Zdecydowany faworyt nie zawiódł oczekiwań. W swoim pierwszym domowym meczu w 2025 roku MKS FunFloor Lublin zasłużenie pokonał rywala z Kalisza. Dla biało-zielonych była to dziewiąta wygrana w obecnym sezonie.

Dla MKS-u FunFloor był to pierwszy mecz w Lublinie od 10 listopada ubiegłego roku. Od początku piątkowej potyczki ton wydarzeniom na parkiecie nadawały gospodynie, które szybko wypracowały solidną przewagę bramkową. Już po pięciu minutach rywalizacji lublinianki prowadziły 6:1, a w trakcie pierwszej połowy miały już nawet o dziesięć trafień więcej od przyjezdnych. Przed zejściem na przerwę ekipa z Kalisza zniwelowała nieco straty, doprowadzając do wyniku 21:14.

Po zmianie stron spotkanie było bardziej wyrównane. Mimo tego MKS był lepszy i zasłużenie sięgnął po trzecie zwycięstwo pod wodzą trenera Pawła Tetelewskiego, który niespełna miesiąc temu objął drużynę biało-zielonych. Nawet pomimo faktu, że przewaga miejscowych w pewnym momencie stopniała do pięciu goli i brązowe medalistki poprzedniego sezonu miały problemy ze skutecznością w ataku. Z kolei w ofensywie gości dobrze radził sobie duet Digdem Hosgor-Tatjana Trbovic. Faworytki przerwały impas w końcówce drugiej odsłony i powróciły do dwucyfrowej przewagi, dzięki czemu cieszyły się z kibicami z udanego powrotu do hali Globus.

W następny weekend lublinianki zagrają w Piotrkowie Trybunalskim z tamtejszą Piotrcovią. Początek konfrontacji z tym przeciwnikiem zaplanowano 18 stycznia o godzinie 18. Cztery dni później 22-krotne mistrzynie Polski zmierza się przed własną publicznością z zespołem KPR Gminy Kobierzyce.

MKS FunFloor Lublin - Energa Szczypiorno Kalisz

37:27 (21:14)

Lublin: Wdowiak, Mamić, Gawlik – Rosiak 7, M. Więckowska 5, Planeta 5, Balsam 4, Posavec 4, Andruszak 3, Pietras 3, Szynkaruk 2, Tomczyk 2, Pastuszka 1, Nieuwenweg 1, D. Więckowska, Matuszczyk

Karol Kurzępa

Siatkarze powstrzymani w Rzeszowie

Bogdanka LUK Lublin przegrała szósty mecz w obecnym sezonie PlusLigi. W 20. kolejce rozgrywek żółto-czarni ulegli na wyjeździe Asseco Resovii Rzeszów. Dla podopiecznych Massimo Bottiego była to pierwsza porażka od 14 grudnia.

W pierwszym secie lublinianie dość szybko objęli prowadzenie i nie oddali go już do samego końca, triumfując różnicą czterech punktów. Druga partia była znacznie bardziej wyrównana. Gdy Bogdanka LUK wygrywała już 19:17, wydawało się, że jest na dobrej drodze, by podwyższyć wynik spotkania. Wtedy jednak przebudzili się gospodarze, którzy doprowadzili do remisu za sprawą bardzo dobrych ataków i błędów rywali. Trzecia odsłona padła łupem przyjezdnych, o czym przesądziły dwa nieudane serwisy zawodników Resovii w końcówce. Następny set był najbardziej jednostronny ze wszystkich w meczu i zdecydowanie należał do miejscowych, którzy szybko zbudowali solidną zaliczkę, a z biegiem gry ją sukcesywnie powiększali.

Ostatecznie o wyniku musiał przesądzić tie-break. W nim górą byli biało-czerwoni. Nie przyszło im to jednak łatwo, bowiem Bogdanka LUK pokazała charakter i choć przegrywała już 6:12, to była w stanie doprowadzić do wyniku 13:13. Jednak przy remisie Marcin Komenda popełnił prosty błąd podczas zagrywki, a chwilę później asem serwisowym popisał się Stephen Boyer.

Już w najbliższą środę Wilfreo Leon i spółka zagrają kolejny w tym sezonie mecz w europejskich pucharach. Tym razem lublinianie zmierzą się na wyjeździe z hiszpańskim Club Voleibol Melilla w ćwierćfinale CEV Challenge Cup. Początek tej konfrontacji zaplanowano 15 stycznia o godzinie 18.30. Cztery dni później żółto-czarni wystąpią w Suwałkach.

Asseco Resovia Rzeszów - Bogdanka LUK Lublin

3:2

(21:25, 25:22, 23:25, 25:15, 15:13)

Lublin: Sasak 19, Komenda 1, Grozdanow 9, McCarthy 9, Leon 24, Tuinstra 8, Hoss (libero) oraz Wachnik 2, Nowakowski, Malinowski, Słotarski, Czyrek

Karol Kurzępa

eprasa.pl b9c5053c8e

Memorial Daniluka i Osypiuka. Ruszyły zapisy

Już oficjalnie! 8 lutego odbędzie się V Memoriał Janusza Daniluka i Artura Osypiuka w halowej piłce nożnej. Honorowy patronat nad zmaganiami objął prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk.

Pamiątkowe zdjęcie mistrzów oraz bliskich Janusza Daniluka i Artura Osypiuka

Zmagania odbędą się w halach: Podlasia oraz IV LO w Białej Podlaskiej. Zapisy przyjmowane są pod numerem tel. 516 019 184 oraz 507 074 748. Kto tym razem okaże się najlepszy?

Przed nami piąta edycja rywalizacji. W premierowej wygrał: KIKS Biała Podlaska, a następnie: Podlasie Biała Podlaska, Twierdza Kobylany, a przed rokiem triumfowali Trenerzy AP Podlasie, którzy 1:0 pokonali centrumsas.pl. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Piotr Ciejak, Jakub Łęcki, Jakub Perkowski, Paweł Radziszewski, Milan Storto i Jakub Zdunek.

Przed rokiem zagrały 23 drużyny, które zostały podzielone na cztery grupy. Najwięcej emocji wzbudzały rozgrywane w przystadionowej hali Podlasia mecze z udziałem zespołów Podlasie 1983 oraz Podlasie 1988, prowadzonych kiedyś, jak też w memoriale, przez Jana Jakubca i Macieja Kosika. Wielu z występujących w nich zawodników to byli trzecioligowcy, a nawet, jak Łukasz Stefaniuk, były piłkarz ekstraklasy (w barwach Górnika Łęczna). Część z nich, aby znów zagrać razem, przyjechało z innych zakątków Polski, a nawet z zagranicy.

- Obiecałem mamie Artura oraz synowi Janusza, że pamięć o nich nie zaginie i chcę dotrzymać słowa. Cieszę się, że będziemy mogli uczcić na sportowo ich pamięć. Z „Osypem" grałem w Lutni Piszczac, sędziowałem mecze, jak również mieszkaliśmy w Dęblinie. Z kolei Janusz Daniluk to wieloletni prezes TOP-u 54 oraz Podlasia Biała Podlaska. Nie jestem w stanie policzyć godzin, jakie spędziliśmy w jego gabinecie czy ze słuchawką w ręku, kiedy rozmawialiśmy o futbolu - mówi Mateusz Połynka, jeden z organizatorów bojów.

Tak było przed rokiem

Z grupy A do ćwierćfinału awansowały LZS Dobryń i Granica Terespol (dalsze miejsca zajęły: 3. Unidom, 4. Podlasie Biała Podlaska, 5. Red Sielczyk, 6. Podlasie 1983 I Biała Podlaska); z grupy B – Mario Presto i Stacja Nałęczów (3. Podlasie 1988 Biała Podlaska, 4. Lutnia Piszczac, 5. Podlasie 1983 II Biała Podlaska, 6. Kiera Team); z grupy C – Trenerzy AP Podlasie Biała Podlaska i centrumsas.pl (3. Sędziowie OKS, 4. Twierdza Kobylany, 5. Huragan Międzyrzec Podlaski – juniorzy, 6. Agrosport Leśna Podlaska); z grupy D – KS Drelów i Victoria Parczew (3. Mazowsze Stężyca, 4. Lexis Team, 5. Huragan II Międzyrzec Podlaski).

Wyniki meczów ćwierćfinałowych:
LZS Dobryń – centrumsas.pl 1:2
Granica Terespol – Trenerzy AP Podlasie 0:1
Mario Presto – Victoria Parczew 3:0
Stacja Nałęczów – KS Drelów 2:1.

Półfinały:
centrumsas.pl – Mario Presto 0:0 karne 3:1,
Trenerzy AP Podlasie – Stacja Nałęczów 2:0.

Przed nami kolejna edycja Memoriału Janusza Daniluka i Artura Osypiuka

Mecz o trzecie miejsce:
Mario Presto – Stacja Nałęczów 4:0.

Finał:
centrumsas.pl – Trenerzy AP Podlasie 0:1.

Daniluk i Osypiuk

Janusz Daniluk był wieloletnim prezesem UKS TOP-54 Biała Podlaska (2005-2008) oraz MKS Podlasie (2007-2015). To pod jego rządami w UKS powstały piękne boiska przy ul. Zdanowskiego, a do Legii Warszawa zostali wytransferowani m.in. przyszli reprezentanci Polski seniorów Ariel Borysiuk i Sebastian Szymański. Ponadto Podlasie powróciło po dziesięciu latach do III ligi. Nie tak dawno Rada Miasta przyznała mu tytuł Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska.

Artur Osypiuk to z kolei były zawodnik Podlasia, następnie Huraganu Międzyrzec Podlaski, Lutni Piszczac, MKS-u Mielnik oraz Mazowsza Stężycy, a także piłkarski sędzia. Obaj zmarli w grudniu 2017 roku. Pierwszy nagle 31 grudnia w wieku 58 lat, drugi cztery dni wcześniej po ciężkiej chorobie, mając 35 lat.

mp

Huragan już trenuje. Najpierw badania, a w sobotę pierwszy sparing

Huragan Międzyrzec Podlaski rozpoczął przygotowania do walki o utrzymanie w czwartej lidze. Trener Marcin Popławski ma już przygotowany plan sparingowy, który rozpocznie sobotnie starcie z Lewartem Lubartów.

Zanim jednak przyjdzie czas na pierwszy sprawdzian w meczu sparingowym, zawodnicy spotkali się na badaniach, które podsumowały ich pracę w przerwie między rundą jesienną, a wiosenną. W planach są gry sparingowe, które rozpoczną się już w najbliższą sobotę.

- Zaczynamy 18 stycznia o godz. 12, z Lewartem w Lubartowie. Później, 25 stycznia mamy grę wewnętrzną. 1 lutego rozegramy dwa sparingi, z Lublinianką i Orlętami Radzyń - powiedział trener Huraganu Międzyrzec Podlaski Marcin Popławski.

Jeśli chodzi o ruchy transferowe, na razie w Międzyrzecu do drużyny dołączyli zawodnicy grający w juniorach Huraganu, ale również drugiego międzyrzeckiego zespołu - UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski. Z zespołu odszedł Bartłomiej Semeniuk.

- Jeżeli chodzi o ubytki, to na chwilę obecną tylko jeden zawodnik zrezygnował ze względu na to, że obowiązki służbowe nie pozwalają na kontynuowanie przychody z piłką. Jest to Bartek Semeniuk. Pozostali zawodnicy na pewno zostaną - dodał Marcin Popławski. W rozmowie z nami wyróżnił także kilku młodych zawodników, którzy w ostatniej rundzie byli już zawodnikami Huraganu, ale także takich, którzy do czwartoligowego zespołu dopiero wchodzą. Więcej o talentach z Międzyrzeca oraz o pierwszym sparingu Huraganu, napiszemy w przyszłym wydaniu Wspólnoty oraz na naszych stronach internetowych.

rg

Sparingi:

1. Lewart Lubartów (18 stycznia, 12:00 w Lubartowie)
2. Gra wewnętrzna (25 stycznia w Białej Podlaskiej)
3. Lublinianka Lublin i Orlęta Radzyń Podlaski (1 lutego)

Transfery:
Odszedł: Bartłomiej Semeniuk (nie wznowił treningów)
Przybyli: Juniorzy z Huraganu Międzyrzec Podlaski oraz Dwójki Międzyrzec Podlaski

Marcin Popławski,
trener Huraganu

Badania wyszły bardzo dobrze

- Przygotowania rozpoczęliśmy badaniami, chłopaki w przerwie między rundami dostali rozpiskę, mieli pracę do wykonania. Na początku przygotowań sprawdzaliśmy czy jest jakiś progres czy, mówiąc kolokwialnie, nikt się nie zapuścił. Wyszły dobrze, nawet bardzo, wszyscy poprawili się i tutaj jesteśmy pełni optymizmu. Teraz trenujemy praktycznie codziennie, troszkę indywidualnie. Spotykamy się oczywiście też na miejscowym orliku w Międzyrzecu

Orlęta docenione przez marszałka!

W imieniu klubu prestiżowe wyróżnienie odbierali wiceprezesi Grzegorz Bożym i Artur Fijałkowski

Klub z Radzynia Podlaskiego znalazł się w znakomitym gronie trzydziestu trzech organizacji, które zostały nagrodzone medalem 550-lecia Województwa Lubelskiego za długoletnią skuteczną działalność na rzecz rozwoju regionu.

Wydarzenie odbyło się auli Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. W czasie uroczystej Gali podsumowującej jubileusz uhonorowano m.in. organizacje, stowarzyszenia z wszystkich powiatów, które, zdaniem organizatorów, najlepiej i najskuteczniej angażował się w działania na rzecz rozwoju regionu oraz zachowania jego tożsamości historycznej i kulturowej. Do tej prestiżowej nagrody Orlęta, obchodzące w tym roku swój jubileusz stulecia, zostały wytypowane jako jedyny podmiot z powiatu radzyńskiego. Medal wręczali: marszałek Jarosław Stawiarski wraz z wicemarszałkami Jarosławem Kwaskiem oraz Marcinem Szewczakiem.

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl b9c5053c8e

Podlasie wróciło. Z Ruchu do biało-zielonych

Zespół Podlasia Biała Podlaska wznowił przygotowania. W najbliższą sobotę pierwszy sparing. Podopieczni Artura Renkowskiego zmierzą się u siebie z Victorią Sulejówek.

Gracze Podlasia szlifują formę na własnych obiektach. W sobotę pierwszy test

- Przez cztery dni wykonaliśmy sporo pracy. Nie chcieliśmy skupiać się tylko na testach, ale robiliśmy to, co dla zawodników najciekawsze, czyli graliśmy w piłkę. W pierwszym tygodniu praktycznie w całości skupiliśmy się na atakowaniu, wprowadzeniu nowych elementów oraz poprawie aspektów, które wymagają rozwinięcia po rundzie jesiennej - mówi szkoleniowiec.

Renkowski przyznaje, że kadra zespołu na rundę rewanżową jest praktycznie kompletna. - Nie będziemy testowali wielu zawodników w obecnym okresie przygotowawczym. Liczę, że na początku tygodnia wyjaśni się sytuacja ze środkowym obrońcą. Wierzę, że do nas dołączy i będziemy mieli wzmocnienie na tej pozycji - dodaje.

Pierwszym nabytkiem Podlasia jest Kamil Zieliński. 19-latek został wypożyczony z Ruchu Chorzów. - To zawodnik o dużym potencjale motorycznym, a takich przede wszystkim szukamy. To inteligentny, agresywny gracz, który ma predyspozycje do tego, by móc grać bliżej braki przeciwnika niż typowy defensywny pomocnik. Taki mamy plan na niego. Chciałby, by również sporo znaczył w naszej ofensywie - twierdzi.

Renkowski przyznaje, że w ekipie ćwiczył zawodnik, który jest przymierzany do zespołu. - Najbliższa przyszłość pokaże, czy dołączy do Podlasia - mówi.

W ekipie Podlasia pojawił się Maciej Wojczuk. Były gracz biało-zielonych obecnie występuje w czwartoligowym Piaście Kobylnica. - Maciek przechodzi rehabilitację w rodzinnym mieście, więc naturalnie często widzi się z drużyną. Każdy bardzo dobry zawodnik jest mile widziany w naszej ekipie. Najważniejsze, żeby „Wojo" był przede wszystkim zdrowy - dodaje zagadkowo trener bialczan.

W tym tygodniu zespół czeka sporo pracy. - Poniedziałek poświęciliśmy na testy mocy i szybkości. We wtorek i czwartek zawodników czekają podwójne sesje treningowe. W środę i piątek mamy zaplanowane pojedyncze zajęcia. Przez pierwsze trzy dni skupimy się głównie na przypomnieniu i doskonaleniu zasad w obronie niskiej oraz obronie pola karnego. Następnie przejdziemy do atakowania, by drużyna była gotowa w każdej fazie do pierwszego meczu kontrolnego - kończy Renkowski.

mp

Wracają do zdrowia

Bardzo dobrą wiadomością są powroty do zdrowia kolejnych graczy Podlasia.

Na pełnych obrotach trenują: Kacper Jakóbczyk, Dominik Maluga, Adrian Wnuk oraz Marcin Pigiel. Z kolei na ostatnim etapie powrotu do zdrowia są Sebastian Krawczyk i Kuba Kobyliński, których niedługo powinniśmy zobaczyć na boisku.

Podlasie ma pomocnika.
Grał w Ruchu Chorzów

Nowym graczem Podlasia Biała Podlaska został Kamil Lipiński

Nowym graczem Podlasia Biała Podlaska został Kamil Lipiński.

19-letni pomocnik został wypożyczony do końca sezonu z Ruchu Chorzów. Wychowanek Gwiazdy Ruda Śląska rozegrał jesienią dwa mecze w barwach „Niebieskich". Zaliczył kilkanaście minut w spotkaniu Pucharu Polski przeciwko Podhalu Nowy Targ oraz wszedł na końcówkę spotkania w I lidze ze Zniczem Pruszków.

mp

„Wojo" w Podlasiu?

Maciej Wojczuk ćwiczy z Podlasiem

Wśród ćwiczących graczy Podlasia dało się dostrzec Macieja Wojczuka.

27-letni napastnik ostatnio występował w czwartoligowym Piaście Kobylnica. W rundzie jesiennej „Wojo" rozegrał 13 meczów, w których zdobył 8 goli. Jego zespół zajmuje ósme miejsce z taką samą ilością punktów co siódmy Huragan Pobiedziska.

Czy wiosną będzie grał na chwałę klubu ze swojego rodzinnego miasta? Z pewnością przydałby się ofensywny gracz, który potrafi zapewnić kilkanaście goli w rundzie. „Wojo" ma na koncie 100 występów w III lidze w barwach Podlasia i 28 trafień.

mp

Zaczynają granie

W planach Podlasia jest aż dziewięć meczów kontrolnych.

Biało-zieloni dwa razy zagrają na wyjeździe: w Białymstoku i Radomiu. Pozostałe spotkania odbędą się w Białej Podlaskiej. Premierowe starcie odbędzie się 18 stycznia. Początek boju z Victorią Sulejówek o godz. 14.

mp

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

18.01., Victoria Sulejówek
25.01., Jagiellonia II Białystok
01.02., Mazovia Mińsk Mazowiecki
01.02., Pogoń Siedlce
08.02., Broń Radom
15.02., Świdniczanka Świdnik
15.02., Ursus Warszawa
22.02., Lewart Lubartów
22.02., Huragan Międzyrzec Podlaski

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, byłym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Moje serce bije dla Podlasia

■ Ci, którzy przyszli na pierwszy trening Podlasia mogli się mocno zdziwić...
- A dlaczego? Napisałem do trenera Renkowskiego z prośbą, czy mógłbym potrenować z zespołem. Mam urlop, przyjechałem do Białej Podlaskiej. Nie chciałem marnować czasu, więc przystąpiłem do treningów z Podlasiem.

■ Wiosną zagrasz w Podlasiu?
- Nic mi o tym nie wiadomo.

■ A jakby pojawiło się zapytanie?
- Znasz mnie. Zagrałbym. Przecież Podlasie to klub z mojego miasta. Od dziecka marzyłem, by grać na stadionie przy ul. Piłsudskiego. Obecnie mieszka w Poznaniu, ale zawsze chętnie wracam w rodzinne strony. Jeśli tylko czas pozwalał, oglądałem mecze ukochanego klubu.

■ No i byłeś na trybunach...
- Dokładnie. Identyfikuję się z klubem, kibicami. Jeśli miałem wolne, pojawiałem się na trybunach i dopingowałem kolegów. Moje serce bije dla Podlasia.

■ 100 meczów, 28 goli dla Podlasia w III lidze...
- Chciałbym dołożyć drugie tyle, ale to nie ode mnie zależy. Życie pisze różne scenariusze. Obecnie gram w Piaście Kobylnica.

■ Jakie to uczucie ponownie spotkać się z kolegami z zespołu?
- Mimo że nie jestem zawodnikiem Podlasia, to z niektórymi graczami mam stały kontakt. A powrót? To piękna sprawa. Był czas, by powspominać stare czasy.

■ W nowym miejscu...
- Dokładnie. Szatnie Podlasia, całe zaplecze w hotelu robią wrażenie.

mp

BIA

Zawodnik Lutni odszedł do Pana

Miał 35 lat. Odszedł zbyt szybko i niespodziewanie.

6 stycznia zmarł Tadeusz Kopystyński, który w przeszłości występował w Lutni Piszczac. Różanie zostanie odmówiony 13 stycznia w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Piszczacu.

Z kolei o godz. 11 została odprawiona msza święta żałobna, a następnie urna z prochami została złożona do grobu na cmentarzu parafialnym w Piszczacu.

mp

eprasa.pl b9c5053c8e

Siemienianki najlepsze. Chlebek królową

W hali Szkoły Podstawowej w Jabłoniu zagrało pięć zespołów

Julia Chlebek została królową strzelczyń. Uczennica Szkoły Podstawowej w Jabłoniu zdobyła 13 bramek

SP Siemień: Maja Banach, Julia Bober, Nikola Bożym, Monika Haponiuk, Małgorzata Jakubiuk, Alicja Maliszewska, Kornelia Musik, Julia Troszczyńska, Lena Wójtowicz, Joanna Wróblewska. Opiekun: Daniel Korniluk

SP Jabłoń: Martyna Bujnik, Anna Burzec, Julia Chlebek, Kaja Cieślińska, Katarzyna Gomułka, Ilona Januszko, Anna Klimiuk, Gaja Paluszkiewicz, Oliwia Urbanek, Julia Wasiczuk, Patrycja Waszczuk. Opiekun: Cezary Cholewa

SP Milanów: Aleksandra Abramczuk, Wiktoria Boży, Milena Chilimoniuk, Alicja Florek, Jowita Grajewska, Weronika Harasimiuk, Aleksandra Kuźmiak, Milena Łotys, Wiktoria Mikitiuk, Iga Protaś, Tatiana Przystupa. Opiekun: Tomasz Ściuba

Zwycięstwem reprezentacji Szkoły Podstawowej w Siemieniu zakończył się finał powiatu w piłce ręcznej dziewcząt w kategorii Igrzysk Dzieci.

W hali Szkoły Podstawowej w Jabłoniu zagrało pięć zespołów. Mierzyły się systemem każdy z każdym. Wygrały podopieczne Daniela Korniluka, która zaliczyły komplet zwycięstw i awansowały do kolejnego etapu rozgrywek.

Władze Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego nagrodziły pucharami trzy najlepsze zespoły. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy.

WYNIKI SPOTKAŃ
SP 3 Parczew – SP Siemień 0:4
SP Rudno – SP Jabłoń 1:5
SP 3 Parczew – SP Milanów 0:2
SP Jabłoń – SP Siemień 1:6
SP Milanów – SP Jabłoń 2:3
SP Siemień – SP Rudno 4:1
SP Rudno – SP 3 Parczew 0:0
SP Milanów – SP Siemień 1:6
SP 3 Parczew – SP Jabłoń 2:7
SP Rudno – SP Milanów 1:3

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP Siemień
2. SP Jabłoń
3. SP Milanów
4. SP Rudno
5. SP 3 Parczew

mp

SP Rudno: Julia Iwaszko, Alicja Klimkowicz, Urszula Magier, Karolina Matczuk, Emilia Semeniuk, Zofia Semeniuk, Julia Syryczyk, Weronika Szaniawska, Dominika Szwaj, Maria Szwaj. Opiekun: Jarosław Surowiec

SP 3 Parczew: Alicja Czarnacka, Helena Czech, Julia Denka, Hanna Jaroszkiewicz, Róża Kijewska, Olha Kolesnyk, Weronika Kowalczyk, Oliwia Matejczuk, Maria Ostapiuk, Nadia Szczygielska, Oliwia Tymosiewicz, Dorota Wołowik. Opiekun: Anna Janczewska

Klimiuk i Kazanowski mistrzami

Sala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie była areną finału powiatu w indywidualnym tenisie stołowym w kategorii Licealiady.

W sumie wystąpiło 14 zawodników i zawodniczek. Władze Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie nagrodziły najlepsze trójki medalami. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych wśród chłopców

W grupie dziewcząt najlepsza okazała się Magdalena Klimiuk

WYNIKI KOŃCOWE DZIEWCZĄT
1. Magdalena Klimiuk (I LO Parczew)
2. Magdalena Grzechuła (ZS Parczew)
3. Julia Głuszczyńska (ZS CKR Jabłoń)
4. Gabriela Klimiuk (ZS Parczew)
5. Faustyna Kucyk (I LO Parczew)
6. Agata Karpiuk (ZS Parczew)
7. Zofia Mitruczuk (I LO Parczew)

WYNIKI KOŃCOWE CHŁOPCÓW
1. Igor Kazanowski (I LO Parczew)
2. Maciej Klajda (ZS CKR Jabłoń)
3. Maciej Zabielski (I LO Parczew)
4. Bartłomiej Matejuk (ZS CKR Jabłoń)
5. Wiktor Korzeniowski (ZS CKR Jabłoń)
6. Paweł Woliński (I LO Parczew)
7. Filip Stanisławski (ZS Parczew)

mp
PAR

eprasa.pl b9c5053c8e

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Drogi, oczyszczalnia, jarmark - plany na rok 2025

GM. WOHYŃ 45 mln 411 tys. zł dochodów, wydatki na poziomie 46 mln 836 tys. zł. Deficyt w wysokości 1 mln 425 tys. zł, pokryty nadwyżkami finansowymi z lat ubiegłych. Wreszcie inwestycje, na które jest zarezerwowanych blisko 10 mln zł. Tak kształtuje się w najważniejszych cyfrach budżet gminy Wohyń.

Gmina już zarezerwowała pieniądze na Jarmark Wohyński, imprezę, która przyjęła się na wohyńskim gruncie. Gmina planuje modernizować drogi gminne oraz powiatowe, w szczególności słynny odcinek w Lisiowólce. Jedną z najważniejszych inwestycji tegorocznych jest modernizacja oczyszczalni ścieków w Bezwoli.

Najdroższe inwestycje

Najważniejsze inwestycje w tym roku to budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z infrastrukturą w m. Bezwola - Bojanówka, modernizacja oczyszczalni ścieków w Wohyniu wraz z infrastrukturą kanalizacyjną; budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Branicka. Na polepszenie tej infrastruktury wsi gmina wyłoży 4 mln 86 2 tys. zł, w tym 4 mln 171 tys. zł, będzie pochodziło z rządowego funduszu Polski Ład.

Wreszcie będzie. Remont najgorszej drogi w powiecie już w roku 2025

Na wydatki związane ze wzmocnieniem cyberbezpieczeństwa Gminy Wohyń, wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych i administrację zarezerwowano 2 mln zł. Wymiana opraw oświetleniowych na terenie gminy na nowe, energooszczędne pochłonie 733 tys. zł. Zarezerwowano ponad pół mln zł na fundusz sołecki. Dużym wydatkiem będzie udział gminy przy inwestycji powiatowej i remoncie drogi od przejazdu kolejowego - Lisiowólka - Ostrówki o dł. 7 km. Koszt tej inwestycji wyniesie 13,7 mln zł, dotacja z Polskiego Ładu - 7 mln 525 tys. zł.

mm

Wohyń uczy dzieci gotowania. Przyrządzili kapsalona

Te dzieci będą wiedziały, jak ugotować pyszny obiad. Na warsztatach kulinarnych w Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu gotowały danie podobne do kebaba.

- Kapsalon, czyli lżejsza wersja holenderskiego kebabu. Danie składające się z frytek i kawałków mięsa w kebabowej przyprawie. Całość zapiekana jest pod hojną warstwą sera i podawane z sałatką z sosen czosnkowym - opowiadają o przygotowanym daniu pracownicy Centrum.

Ewa Jaszczak

W przygotowanie danie zaangażowane były wszystkie dzieci

Szkolenie chemizacyjne dla rolników w Czemiernikach

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Radzyniu organizuje jednodniowe, szkolenie w zakresie środków ochrony roślin, w sali OSP przy ul. Zamkowa 11. Zaświadczenie jest ważne 5 lat. O dokładnym terminie rolnicy będą informowani telefonicznie. Odpłatność za uczestnictwo w szkoleniu 150 zł. Zapisy są prowadzone w urzędzie miasta, pokój nr 7, u Mariusza Sałagi lub telefoniczne pod numerami telefonów: 607 729 198; 607 824 286.

mm

Radny zaprasza

GM. CZEMIERNIKI W każdą środę w godz. od 19 do 20 w Centrum Kulturalno-Integracyjnym na rozmowę z mieszkańcem będzie czekał radny. Dyżury radnych są w stałym harmonogramie CKI.

mm

Harmonogram wywozu śmieci

GM. CZEMIERNIKI Burmistrz Arkadiusz Filipek 3 stycznia podpisał umowę na odbiór i transport odpadów komunalnych z terenu gminy z prezesem PUK w Radzyniu Mirosławem Kułakiem. Kwota na umowie to 396 450 zł. - PUK odbierał odpady także w latach poprzednich i jest solidną firmą - poleca firmę burmistrz.

mm

Harmonogram wywozu odpadów komunalnych z terenu Gminy Czemierniki **2025 rok.**

Frakcja / Miesiąc	Metale i tworzywa sztuczne	Papier i tektura	Szkło opakowaniowe	Bio	Popioły	Pozostałe odpady zbierane selektywnie	Odpady wielkogabarytowe
Styczeń	30			15	14	31	
Luty	27	24	26	10	19	28	
Marzec	28			17	21	31	24
Kwiecień	28	14	18	2, 16	24	30	
Maj	28			5, 21	14	30	
Czerwiec	27	16	17	5, 18		30	
Lipiec	30			3, 17		31	
Sierpień	28	12	18	6, 20		29	
Wrzesień	29			5, 19		30	12
Październik	30	7	29	3, 17	6	31	
Listopad	21			17	4	28	
Grudzień	22	11	12	19	4	31	

Mędrcy przybyli do Czemiernik

W uroczystość Objawienia Pańskiego ulicami miasta przemaszerował Orszak Trzech Króli. Po sumie uczestnicy wysłuchali koncertu Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

mm

Fot.Gmina Czemierniki

Czemierniki dołączyły do grona miejscowości zarejestrowanych w ogólnopolskim wydarzeniu Orszak Trzech Króli

Fot.Gmina Czemierniki

Proboszcz ks. Jerzy Latawiec poprosił sołtysa Marka Budę oraz radnego Marka Bączka, aby orszak wyruszył spod żywej szopki. Przypominamy, że żywa szopka to inicjatywna nowego sołtysa, który z pomocą strażaków OSP ją wykonał

RAD

eprasa.pl b9c5053c8e

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Podedwórze z budżetem na 2025 rok. Chcą poprawić jakość dróg

Budżet na 2025 rok przyjęła Rada Gminy Podedwórze. W planie są m.in. inwestycje drogowe.

Fot.Andrzej Dejneka

Jan Ciemniewski,
przewodniczący Rady Gminy
- Kwotę planowanego deficytu określiliśmy w wysokości 100 tys. zł. Źródłami pokrycia deficytu są przychody pochodzące ze środków z lokat dokonanych w latach ubiegłych.

Dochody gminy wyniosą 28 mln 99 tys. zł.

Wydatki mają wynieść w 2025 r. 28 mln 199 tys. zł.

W tym roku planowane są liczne inwestycje, głównie drogowe. Chodzi m.in. o inwestycję w infrastrukturę zaopatrywania w wodę i oczyszczanie ścieków w gminie Podedwórze; przebudowę i modernizację dróg na terenie gminy Podedwórze; poprawę infrastruktury drogowej czy modernizację infrastruktury drogowej na terenach popegeerowskich.

W planie jest też zadanie „lepsza jakość infrastruktury drogowej w gminie Podedwórze" czy „rewitalizacja obszarów zdegradowanych na terenie gminy Podedwórze" (1,3 mln zł).

Gmina przewidziała także projekt „zwiększenie atrakcyjności obiektów kultury i zachowania dziedzictwa kulturowego Doliny Zielawy" (0,5 mln zł).

Przewidziane zostały także mniejsze zadania, np. budowa oświetlenia przy drogach gminnych w Nowych Mostach, Podedwórzu i Zaliszczu czy projekt „nowoczesna szkoła – wdrożenie programu rozwojowego w Szkole Podstawowej w Podedwórzu".

Gmina przekaże 560 tysięcy złotych dotacji na prace przy obiektach użytkowanych przez parafię pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, a także prawie 700 tys. zł dotacji na remont zabytkowego kościoła rzymskokatolickiego pw. Zwiastowania NMP w Podedwórzu. 250 tysięcy złotych wyniesie dotacja dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Podedwórzu, a ponad 130 tysięcy złotych dla powiatu parczewskiego na przebudowę odcinków dróg powiatowych nr 1572L i 1095L.

W planie jest m.in. zadanie „lepsza jakość infrastruktury drogowej w gminie Podedwórze" czy „rewitalizacja obszarów zdegradowanych na terenie gminy Podedwórze".

Grzegorz Rekiel

O G Ł O S Z E N I E

HARMONOGRAM UDZIELANIA NIEODPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH W POWIECIE PARCZEWSKIM

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA I MEDIACJA W MIESIĄCACH:
STYCZEŃ, MARZEC, MAJ, LIPIEC, WRZESIEŃ, LISTOPAD

Lokalizacja punktu:	**Starostwo Powiatowe w Parczewie** ul. Warszawska 24, 21-200 Parczew				**Urząd Gminy Siemień** ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień
Radca prawny	**Poniedziałek**	**Wtorek**	**Środa**	**Czwartek**	**Piątek**
Łukasz Awgulewicz	8:00 – 12:00				
Dorota Bednarz		8:00 – 12:00			
Ewa Piech mediator			8:00 – 12:00		
Michał Lenarczyk				8:00 – 12:00	
Jarosław Legieć					7:30 – 11:30

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA I MEDIACJA W MIESIĄCACH:
LUTY, KWIECIEŃ, CZERWIEC, SIERPIEŃ, PAŹDZIERNIK, GRUDZIEŃ

Lokalizacja punktu:	**Starostwo Powiatowe w Parczewie** ul. Warszawska 24, 21-200 Parczew				**Urząd Gminy Siemień** ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień
Adwokat	**Poniedziałek**	**Wtorek**	**Środa**	**Czwartek**	**Piątek**
Czesław Kuzawiński	8:00 – 12:00 II, IV, VI, VIII, X, XII		8:00 – 12:00 II, IV, VI, VIII, X, XII	8:00 – 12:00 II, IV, VI	
Paweł Kożuszek		8:00 – 12:00 II, IV, VI, VIII, X, XII		8:00 – 12:00 VIII, X, XII	7:30 – 11:30 II, IV, VI, VIII, X, XII

Fundacja Honeste Vivere
świadczy nieodpłatną pomoc prawną, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie i mediację:

Adres punktu mobilnego	Adwokat/Radca prawny - doradca obywatelski (DO), Mediator (M)	Dzień tygodnia	Godziny dyżuru
Urząd Gminy Milanów ul. Kościelna 11a, Milanów	adw. **Damian Jasiuk** (DO)	Poniedziałek	9:00 – 13:00
Urząd Gminy Podedwórze Podedwórze 44, Podedwórze	r.pr. **Marcin Żardecki** (DO, M) (miesiące: II, IV, VI, VIII, X, XII)	Wtorek	8:00 – 12:00
	adw. **Miłosz Niećko** (DO) (miesiące: I, III, V, VII, IX, XI)		
Urząd Gminy Sosnowica ul. Spokojna 10, Sosnowica	adw. **Damian Jasiuk** (DO)	Środa	9:00 – 13:00
Urząd Gminy Dębowa Kłoda Dębowa Kłoda 116A,	r.pr. **Marcin Żardecki** (DO, M)	Czwartek	8:00 – 12:00
Urząd Gminy Jabłoń ul. Augusta Zamoyskiego 27, Jabłoń	adw. **Miłosz Niećko** (DO)	Piątek	8:00 – 12:00

Plebania Wola. Udany Sylwester w remizie OSP

Koło Gospodyń Wiejskich w Plebaniej Woli zorganizowało imprezę sylwestrową w remizie OSP. Nie brakowało poczęstunku, muzyki i fajerwerków.

Fot.Klaudia Miśkurek
Fajerwerki odpalone przez uczestników imprezy robiły wrażenie

- Chcielibyśmy serdecznie podziękować każdemu z Was za wspólne świętowanie Nowego Roku. Wasza obecność sprawiła, że ta impreza była wyjątkowa i niezapomniana. Dziękujemy za wspaniałą atmosferę. Zapraszamy za rok oraz na kolejne imprezy organizowane przez nasze koło - mówią gospodynie.

GR

Dziewczęta z gminy Sosnowicy zrobiły furorę

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy
Dziewczęta dały z siebie wszystko

Dziewczęta z gminy Sosnowica wystąpiły na koncercie kolędowym w parafii Św. Wawrzyńca w Rogóźnie.

- Wystąpiły: Amelia Kaczanowska, Magda Szelepajło i Marysia Armacińska. Dziękujemy księdzu proboszczowi za ciepłe przyjęcie oraz osobom, które znalazły chwilkę, żeby spędzić ten czas z nami. Dziękujemy za pomoc w ogarnięciu sprzętu, dziękujemy też panom, którzy pomogli załadować ten sprzęt do samochodu. Mamy nadzieję, że jeszcze się spotkamy w Rogóźnie - relacjonują przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej w Sosnowicy.

Dziewczęta wystąpiły też w parafii w Polubiczach w powiecie bialskim.

GR

PAR

eprasa.pl b9c5053c8e

Bartosiewicz i Kozak najlepsi

Najlepsze tenisistki stołowe w powiecie

Najlepsi zawodnicy zmagań

13 zawodniczek i aż 23 zawodników wzięło udział w finale powiatu w indywidualnym tenisie stołowym w kategorii Igrzysk Dzieci.

Rywalizacja odbyła się w hali Zespołu Placówek Oświatowych w Podedwórzu. Władze Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie nagrodził trójkę najlepszych medalami. Ponadto czołową szóstkę w każdej grupie uhonorowano dyplomami.

WYNIKI KOŃCOWE DZIEWCZĄT

1. Lena Wójtowicz (Siemień)
2. Maja Banach (Siemień)
3. Łucja Nowak (Podedwórze)
4. Julita Oleska (Przewłoka)
5-6. Lena Bujalska (Przewłoka), Julita Maliszewska (Siemień)
7-8. Oliwia Czech (SP 2 Parczew), Zuzanna Sobczuk (Jabłoń)
9-12. Lena Wierzchowska (Podedwórze), Julia Chlebek (Jabłoń), Lena Baranowska (Gródek Szlachecki), Aleksandra Pawłowska (Gródek Szlachecki)
13. Maja Cieniuk (Gródek Szlachecki).

WYNIKI KOŃCOWE CHŁOPCÓW

1. Krzysztof Bober (SP 3 Parczew)
2. Jakub Ignatowicz (SP 2 Parczew)

3. Ada Kaliszuk (Przewłoka)
4. Igor Gawłowski (SP 3 Parczew)
5-6. Marcel Golonka (Siemień), Jakub Olko (SP 2 Parczew)
7-8. Szymon Zaniuk (Podedwórze), Igor Burzec (Gęś)
9-12. Mateusz Bielecki (Przewłoka), Mikołaj Ignatowicz (SP 2 Parczew), Jakub Piotrowski (Juliopol), Antoni Mocior (Podedwórze)
13-16. Dawid Niewiński (Przewłoka), Mateusz Ostaszewski (Juliopol), Maciej Dzyr (Dawidy), Jakub Smagiel (Jabłoń)
17-23. Wiktor Piskorski (Siemień), Dominik Pasek (Siemień), Bartłomiej Szypulski (Dawidy), Wojciech Chwalczuk (Gęś), Karol Wierzchowski (Podedwórze), Adrian Gajos (Gródek Szlachecki), Janusz Kałuża (Juliopol)

mp

Zespół Rafała Stańki mistrzem

Zespół Szkół w Parczewie: Robert Dębowczyk, Aleks Doroszuk, Mikołaj Doroszuk, Mikołaj Kosowski, Bartosz Kwiatek, Dawid Ludwinowski, Damian Mroczek, Kacper Mroczek, Hubert Romaniuk, Tymoteusz Rudko, Kacper Sapała, Jakub Seeniuk, Marcel Semeniuk. Opiekun: Monika Saczuk

Hala Zespołu Szkół w Parczewie była areną finału powiatu w piłce ręcznej chłopców.

W najstarszej grupie wiekowej wystąpiły trzy drużyny. Mistrzami zostali reprezentanci ZS CKR Jabłoń, którzy odnieśli dwa zwycięstwa. Podopieczni Rafała Stańki pokonali 3:0 I LO Parczew oraz 5:1 gospodarzy. Najlepszy zespół w powiecie wywalczył awans do zmagań rejonowych.

Władze Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie nagrodziły zwycięską drużynę pucharem, zaś wszystkie ekipy otrzymały pamiątkowe dyplomy.

PAR

Kwiatek najskuteczniejszy

Królem strzelców zmagań został Bartosz Kwiatek. Uczeń Zespołu Szkół w Parczewie rzucił 3 bramki.

WYNIKI SPOTKAŃ

I LO Parczew - ZS CKR Jabłoń 0:3 (0:2)
ZS CKR Jabłoń - ZS Parczew 5:1 (2:0)
ZS Parczew - I LO Parczew 6:1 (1:1)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. ZS CKR Jabłoń
2. ZS Parczew
3. I LO Parczew

mp

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu: Jakub Dawidiuk, Damian Denisiuk, Maciej Klajda, Damian Klej, Jakub Kolęda, Bartłomiej Matejuk, Jakub Rykucki, Jakub Stolarczuk, Kewin Stolarczuk. Opiekun: Rafał Stańko

I LO w Parczewie: Oliwer Białek, Eryk Izdebski, Łukasz Lisiecki, Adam Łobejko, Igor Szypulski, Kacper Szyszkowski, Paweł Uliński, Dominik Walo, Maciej Zabielski. Opiekun: Dariusz Dziuba

eprasa.pl b9c5053c8e

Nowy-stary starosta.
Tym żyliśmy w 2024 roku (cz.2)

Wybór starosty czy śmiertelny wypadek na ul. Lubartowskiej – m.in. tym żyliśmy w 2024 roku.

Grzegorz Rekiel

MAJ

Nie udało się ze stanowiskiem burmistrza, został starostą

Pierwsza sesja Rady Powiatu w nowej kadencji została zorganizowana w maju.

Obrady otworzył radny senior, ta rola przypadła Adamowi Wróblewskiemu.

Koalicja Trzeciej Drogi i FSPP zgłosiła Janusza Zielińskiego jako kandydata na przewodniczącego Rady Powiatu. Z kolei rajcy PiS zgłosili kandydaturę Adama Wróblewskiego. Przewodniczący został wybrany w głosowaniu tajnym.

Został nim Janusz Zieliński (pełnił tę funkcję również w trakcie poprzedniej kadencji), na którego oddano osiem głosów. Pięć głosów oddano na Adama Wróblewskiego, a dwa głosy były nieważne.

Starostą parczewskim nadal jest Janusz Hordejuk (w wyborach przegrał starcie o fotel burmistrza Parczewa), który uzyskał osiem głosów „za". Siedem osób wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw. – W trakcie tej kadencji postawimy na współpracę, rozwój i bezpieczeństwo powiatu – zapowiedział.

Adam Wróblewski sugerował, że Hordejuk tak naprawdę nie chce już dalej sprawować funkcji starosty.

– Mówił pan o tym oficjalnie. Czy to nie oznacza syndromu wypalenia? Czy jest pan gotowy na objęcie tej funkcji? – dopytywał radny, zaznaczając, że to przejaw jego troski o dobro powiatu.

Zadeklarowałem, że nie będę kandydował w wyborach do Rady Powiatu i tak się stało, natomiast to, że powiedziałem „tak", świadczy o tym, że nie ma syndromu wypalenia – wyjaśnił Hordejuk.

Rada Powiatu wybrała również wicestarostę, którym dalej będzie Artur Jaszczuk. Z kolei wiceprzewodniczącą Rady Powiatu została Samanta Lamczyk-Kaczorek.

LIPIEC

Śmiertelny wypadek w Parczewie. Kierowca uciekł

Dramat rozegrał się w nocy z poniedziałku, 8 lipca na wtorek, 9 lipca na ul. Lubartowskiej w Parczewie (DW-815). Służby zaalarmował świadek zdarzenia.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że kierujący samochodem koloru srebrnego, poruszający się od strony Lubartowa, na prostym odcinku drogi w rejonie skrzyżowania z ul. Piwonii wjechał w kobietę prawdopodobnie przechodzącą przez przejście dla pieszych. Następnie oddalił się, nie udzielając pomocy poszkodowanej, ani nie poinformował o całym zdarzeniu służb ratunkowych. 61-letnia mieszkanka Parczewa doznała poważnych obrażeń i zmarła na miejscu wypadku - relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

- Zwracamy się do świadków, którzy mają istotne informacje o zdarzeniu o zgłaszanie się do Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - informowała Semeniuk.

Ewelina Semeniuk powiedziała w rozmowie z nami, że kierowca podróżował prawdopodobnie Fordem. Mundurowi typowali, że to pojazd w przedziale wiekowym 10-14 lat.

Śledczy liczyli na to, że zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamery monitoringu. Z ustaleń „Wspólnoty" wynika, że kierowcy nie udało się odnaleźć, ale postępowanie wciąż jest w toku.

CZERWIEC

Odszedł Czesław Adamowicz

Na przełomie maja i czerwca odbył się pogrzeb Czesława Adamowicza z Kostr. Były samorządowiec i działacz społeczny miał 85 lat. Zmarłego żegnali bliscy, przyjaciele i przedstawiciele samorządu gminy Milanów.

Czesław Adamowicz był człowiekiem niezwykle oddanym swojej pracy i społeczności, której służył. Był osobą znaną i szanowaną, a swój autorytet budował przez lata. W Radzie Gminy zasiadł w 2010 roku.

Jako radny, a był nim przez trzy kadencje, pracował m.in. w Komisji Skarg Wniosków oraz Petycji.

- Wniósł wiele cennych pomysłów i rozwiązań, które przyczyniły się do rozwoju gminy. Jego praca była przykładem prawdziwego poświęcenia i odpowiedzialności. Był aktywnym społecznikiem, chętnie pomagał, w wielu rzeczach doradzał, czynnie uczestniczył w imprezach społeczno-kulturalnych. Skromny, pracowity, służący dobrym słowem oraz pomocną dłonią w każdej chwili. Uprzejmy i szarmancki, wszyscy zapamiętają go jako człowieka spokojnego, rozważnego, o bardzo dużej wrażliwości, który nigdy nie zostawił nikogo w potrzebie, zaangażowanego w sprawy swojego sołectwa i gminy - w taki sposób charakteryzowaliśmy Czesława Adamowicza.

SIERPIEŃ

Koszmar w Libiszowie. Prokuratura zakończyła śledztwo

Prokuratura Rejonowa we Włodawie umorzyła śledztwo ws. głośnego wypadku w Libiszowie, w którym zginęły dwie osoby. Zdaniem śledczych jedynym winowajcą był tragicznie zmarły kierowca.

6 grudnia 2023 roku w miejscowości Libiszów kierujący subaru, jadąc przez teren leśny drogą gruntową, nagle stracił panowanie nad pojazdem, dachował, a następnie wjechał do zbiornika wodnego. Na miejsce zostały zadysponowane służby, jednak życia mężczyzn – mieszkańców powiatu włodawskiego w wieku 63 i 68 lat – nie udało się uratować.

Postępowanie ws. tragedii prowadziła Prokuratura Rejonowa we Włodawie, bo ta jednostka zajmuje się sprawami z gminy Sosnowica.

– Postępowanie zostało umorzone wobec śmierci sprawcy. Niezachowanie należytej ostrożności przez kierującego pojazdem podczas przejazdu nad przepustem spowodowało zjazd auta, jego przewrócenie i zalanie wodą. Przeprowadzona sądowo-lekarska sekcja zwłok obu mężczyzn nie wskazała jednoznacznie na przyczynę ich zgonu. Biegły natomiast wskazał, że biorąc pod uwagę okoliczności, należy przyjąć, że do śmierci mogło dojść z powodu wychłodzenia organizmu – mówił Konrad Karamara, zastępca prokuratora rejonowego we Włodawie.

PAR

eprasa.pl b9c5053c8e